



CZWARTEK
7 WRZEŚNIA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 3,30 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 173 (7644)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

www.dziennikwschodni.pl

dziennik WSCHODNI



Już jutro „Dziennik Wschodni” 56 stron! A w nim m.in. specjalny Dodatek Żużlowy: program meczowy, rozmowy z zawodnikami, trenerem, kibicami, ciekawostki i konkurs z atrakcyjnymi nagrodami!

Wyłom w pakcie senackim

POLITYKA Arkadiusz Bratkowski potwierdził start w wyborach do Senatu. Polityk Polskiego Stronnictwa Ludowego wystartuje z własnego komitetu. To wyłom w tworzonym m.in. przez ludowców pakcie senackim, w okręgu zamojskim, gdzie w ramach porozumienia partii opozycyjnych wskazany został inny kandydat.

Tomasz Maciuszczak

Deklaracja byłego wice-marszałka województwa, a obecnie radnego sejmiku nie jest zaskoczeniem. Od początku był wymieniany jako potencjalny kandydat tworzono go przez PSL, Platformę Obywatelską, Polskę 2050 i Nową Lewicę paktu senackiego w kontekście walki o senatorski mandat w Zamościu. Ostatecznie na szczycie centralnym zapadła decyzja, że formacja opozycyjne w tym okręgu w wyborach do wyższej izby parlamentu

będzie reprezentował Marek Lipiec, lekarz ginekolog i były wicedyrektor zamojskiego szpitala. Bratkowski jeszcze w sierpniu zapowiadał, że w wyborach i tak wystartuje.

Wczoraj to potwierdził. Podczas konferencji prasowej na zamojskim Rynku oświadczył, że będzie kandydatem Komitetu Wyborców Zamojszczyzny.

- Paktu senackiego nie zламаłem. Do ostatniej chwili byłem kandydatem PSL z ramienia paktu, ale Warszawa zdecydowała, że zostałem wyeliminowany. Mieszkańcy

Zamojszczyzny oburzyli się tym. Dostałem wiele telefonów z prośbą, żeby reprezentować ziemię zamojską w Senacie – mówił Arkadiusz Bratkowski. Zebranych dziennikarzy przekazał, że konkretny program wyborczy będzie przedstawiał na kolejnych etapach kampanii.

Decyzję polityka PSL z zaskoczeniem przyjął szef lubelskiej PO, poseł Stanisław Żmijan.



Arkadiusz Bratkowski

Jak twierdzi, dowiedział się o niej od nas.

- Jeżeli Arkadiusz Bratkowski jest członkiem partii, która była jednym z sygnatariuszy paktu senackiego, to jest to złamanie umowy. Nic więcej nie mam na ten temat do powiedzenia – mówi nam Żmijan.

Czy wobec radnego sejmiku zostaną wyciągnięte partyjne konsekwencje?

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**

R E K L A M A

Zmarł weterynarz legenda

Psy go uwielbiały, a ich właściciele zawsze mogli na niego liczyć. Dlatego tak trudno pogodzić się mieszkańcom Białej Podlaskiej z ogromną stratą. Zmarł ich ulubiony weterynarz, Andrzej Iwanicki.

Jego gabinet przy ulicy Kolejowej znał chyba każdy „psiarszy”. Przyjmował długie godziny, tak by pomóc każdemu w potrzebie.

- Serce rozpadło mi się na milion kawałków. Bo doktor był dla nas autorytetem, a przede wszystkim wspierał i życzliwym człowiekiem – wspomina jego znajoma **JOANNA SZPURA**, która opiekuje się m.in. bezdomnymi kotami. - Nigdy nie brał pieniędzy za te bezpłatne. Myślę, że wielu właścicieli czworonogów zawdzięcza mu bezgraniczną pomoc i opiekę w rozwiązywaniu i leczeniu trudnych problemów. Zawsze trafnie stawiał diagnozy – przyznaje pani Joanna. Nikt nie ma wątpliwości, że był to najlepszy weterynarz w Białej Podlaskiej. - Specjalista z powołania, z miłością i pasją do zawodu – tak wspominają go mieszkańcy, którzy opłakują swojego doktora w facebookowych wpisach.



Jedno z ostatnich zdjęć, jakże symboliczne, Andrzeja Iwanickiego

FOT. ARCHIWUM J. SZPURY

Na jego fachową pomoc mogło też liczyć schronisko Azyl. - Zawsze ciepły, serdeczny, pełen współczucia, a równocześnie profesjonalny i zaangażowany w pracę – wspominają pracownicy schroniska. Iwanicki zmarł 4 września w wieku 61 lat. Jego pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 12 w kościele Wniebowzięcia NMP. (EB)



Tomaszów Lubelski

Piątek, 8 IX, godz. 17:00

**Plac przy Muzeum Regionalnym
ul. Wyspiańskiego 8**

Materiał wyborczy
KW Prawo i Sprawiedliwość



Najmłodsza opera w Polsce otwiera sezon artystyczny

Opera Lubelska – czyli dawny Teatr Muzyczny – otwiera sezon artystyczny 2023/24 premierą „Toski” Giacoma Pucciniego, która odbędzie się 22 – 23 września w Sali Operowej Centrum Spotkania Kultur.

Wczoraj Kamila Lendzion, dyrektor opery przedstawiła repertuar na najbliższe miesiące:

– Jesteśmy najmłodszą instytucją operową w Polsce i pracujemy na naszą historię – mówiła dyrektor Opery Lubelskiej, Kamila Lendzion. – Rozpoczęliśmy bardzo intensywnie, bo oprócz tego, że trwają już próby do premiery, to cały czas działamy. Aktualnie trwają warsztaty „Muzyka świata w Lublinie” z amerykańską dyrygentką Joan Litman. Pierwszy festiwal od 13 do 23 października – „Musicalia – I Festiwal Teatrów Muzycznych w Lublinie”. Mam



nadzieję, że rozpoczniemy cykl tego festiwalu, że będzie on pojawiał się co roku. Również już w marcu premiera musicalu „Jesus Christ Superstar” – dodała.

Oprócz premier w Operze Lubelskiej dobrze znane odbiorcom spektakle, takie jak „Phantom” czy „Skrzypek na dachu”.

ZOI

Szczęśliwiec wygrał w Lotto prawie 4 miliony

Główna wygrana padła we wtorkowym losowaniu Lotto. Szczęśliwy zakład zawarto w kolekturze w Hrubieszowie. Zwycięzca zgarnął prawie cztery miliony złotych!

Dokładna wygrana to 3 mln 998 tys. 854 zł i 90 groszy. Otrzyma ją osoba, która kupon kupiła w punkcie Lotto przy ul. Ludnej 8. Szczęśliwymi liczbami okazały się: 2, 7, 9, 24, 27 i 30.

Na rozbitą kumulację złożyła się nie tylko główna wygrana, ale też ponad 160 tys. nagród niższego stopnia. Ich łączna wartość to ponad 5 mln zł.

To kolejny raz w ostatnim czasie, gdy w naszym regionie pada wysoka wygrana w jednej z gier Totalizatora Sportowego. Pod koniec sierpnia w kolekturze w sklepie E.Leclerc przy ul. Turystycznej w Lublinie



szczęśliwiec skreślił kupon wart prawie 1,2 mln zł. Rekordzistą z województwa lubelskiego pozostaje osoba, która w kwietniu 2020 roku zawar-

ła zakład w Lotto na „chybił trafił” w punkcie przy ul. Kunickiego 141 w Lublinie. Wygrana wyniosła wtedy prawie 23,8 mln zł. (TOMA)

Przecenił siły



FOT. POLICJA

Do tragedii doszło we wtorkowy wieczór na popularnym wśród wędkarzy zbiorniku Cegielnia w Łukowie. 49-latek po skończonym wędkowaniu postanowił ochłodzić się w jeziorze. Niestety, nie wypłynął na brzeg.

Tuż przed godz. 21 lukowscy policjanci otrzymali zgłoszenie o mężczyźnie, który wszedł do akwenu. Na miejscu mundurowi dowiedzieli się, że wędkujący tam od rana mieszkaniak gminy Trzebieszów chciał wejść do wody, by się ochłodzić.

- Inni wędkarze zabrali i odradzali mu takie zachowanie, jednak ten nie zważając na ich ostrzeżenia wszedł do wody i popłynął w kierunku drugiego brzegu. Po chwili stojący przy zbiorniku zauważyli, że pływającego mężczyźna zanurzył się pod taflą wody i już nie wypłynął – relacjonuje asp. szt. Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Łukowie.

Świadkowie wezwali pomoc. Niestety, po kilkunastu minutach pletwonurkowie wyciągnęli z wody ciało mężczyzny. **TOMA**

Śmierć na drogach

W szpitalu zmarła 79-latka potrącona przez samochód na lubelskim Czechowie. Kobieta przechodziła przez jezdnię w niedozwolonym miejscu. Zginął motocyklista

Do pierwszego wypadku doszło we wtorek ok. godz. 6 rano przy ul. Elsniera. 54-letni kierujący dacia jechał w kierunku al. Spółdzielczości Pracy.

- Poza oznakowanym przejściem dla pieszych jezdnię przekraczała starsza kobieta. Niestety, ale kierowca najprawdopodobniej nie zauważył pieszej i doszło do potrącenia – relacjonuje nadkom. Kamil Gołębiowski, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Niestety, 79-latka zmarła w szpitalu. Mężczyzna prowadzący auto był trzeźwy. Trwa ustalanie okoliczności zdarzenia.

Wczoraj po południu śmierć na miejscu poniósł 45-letni motocyklista, który jechał trasą z Lublina w kierunku Nałęczowa. Wg wstępnych ustaleń Policji przyczyną tragedii w Kolonii Tomaszowie było nieudzielenie pierwszeństwa jadącemu na suzuki przez kierowcę samochodu osobowego.

TOMA



FOT. POLICJA

Wyłom w pakcie senackim

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

– Nikomu nie możemy zabronić kandydowania, jeśli ma do tego prawo. Musimy się temu przyjrzeć pod kątem statutu PSL. To chwilę potrwa, bo sprawa nie jest oczywista – komentuje europoseł i szef lubelskich struktur ludowców **KRZYSZTOF HETMAN**.

Ale w nieoficjalnych rozmowach z działaczami stronnictwa słychać ciche poparcie dla działań Bratkowskiego. – Trudno, żebyśmy Arka nie poparli. Po prostu, gotowych jest go wesprzeć wielu członków zamajskiej Platformy,

którzy są nie do końca zadowoleni ze zgłoszonej kandydatury – twierdzi jeden z ludowców, chcący zachować anonimowość.

Inny polityk PSL: – W rolniczym regionie wystawianie – z całym szacunkiem dla lekarzy – ginekologa, jest dość dziwne. Tłumaczyliśmy w Warszawie, że stąd powinna startować osoba, która zna problemy rolników. Ale nie sądzę, że Arek zrobił dobrze. Jego start spowoduje, że głosy części wyborców się rozłożą, co wzmocni kandydata Prawa i Sprawiedliwości. A wtedy obwiniany za ewentual-

ną porażkę będzie właśnie Arek – mówi nasz rozmówca.

PiS w tym okręgu do boju wystawiło obecnego senatora, Jerzego Chrościckiego. Ponadto, oprócz Bratkowskiego i Lipca o mandat senatorski w Zamościu walczyć będą: radny ze Szczepieszyna Rafał Kowalik (Bezpartyjni Samorządowcy), były poseł Ruchu Palikota Marek Poznański (Nowa Demokracja – Tak) i radny miejski z Zamościa Dariusz Zagdański (Konfederacja).

Wybory parlamentarne odbędą się 15 października.

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwscnodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie

Przedmieście 55, 20-076 Lublin.

Sekretariat: tel. 81 46 26 800,

fax 81 46 26 801,

e-mail: redakcja@dziennikwscnodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

On-line:

Ewelina Burda

Redakcja:

Anna Szewc

Katarzyna Zmysłowska

Katarzyna Nastaj (foto)

Krzysztof Basiński

Tomasz Maciuszczak

Piotr Michalski (foto)

Paweł Puzio

Radosław Szczęch

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)

Jarosław Czepiński

Kamil Kozioł

Filip Ogórek

Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko

Mariusz Giezek

Michał Grot

Waldemar Piasecki (New York)

Waldemar Sulisz

Skład:

Tomasz Piekut-Józwicki

Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,

697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,

e-mail:

jakuszewska@dziennikwscnodni.pl,

oferta@dziennikwscnodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 55,

20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.

ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Markowa – miejsce pamięci

W podcieniach lubelskiej archikatedry IPN otworzył wczoraj wystawę pt. „Śmierć za człowieczeństwo. Rodzina Ulmów”



Ekspozycja ma być pomocna w poznaniu historii rodziny Ulmów, oraz ich heroicznej postawy a będzie czynna do 29 sierpnia. Autorami 18 plansz są: dr Wojciech Hanus (IPN Rzeszów), dr Maciej Korkuć (IPN Kraków), dr. Mateusz Szytma (IPN).

FOT. (DW) AUTOR JEST CENIONYM PRZEWODNIKIEM TURYSTYCZNYM

Jan Achremowicz

Předstawia ona wojenne losy polskiej rodziny Józefa i Wiktorii Ulmów ukrywających w swoim gospodarstwie ośmiorgo Żydów. Mieszkali w miejscowości Markowa, przedwojenne województwo łwowskie a obecnie podkarpackie

Markowa – to duża wieś – siedziba gminy w powiecie łańcuckim. Z Lublina można tu dotrzeć dość szybko. Jaką nową Via Carpathia. W Sokołowie Małopolskim zjazd na Łańcut, drogą numer 881, a w Łańcutie należy udać się w kierunku Kańczugi.

Markowa została lokowana w XIV wieku. Paradoxem historii jest to, że jej pierwszymi mieszkańcami byli koloniści niemieccy, sprowadzeni tu przez króla Kazimierza Wielkiego. Pochodzili z Saksonii, Łużyc i Dolnego Śląska. Wtedy dzisiejsza Markowa nazywała się **MARKHOF**.

Zarówno dawne jak i najnowsze dzieje wsi były burz-

liwe. W 1624 roku napadli na nią Tatarzy i uprowadzili w jasyr 900 mieszkańców. Mieli oni jednak wiele szczęścia, bowiem zostali odbici przez wojska hetmana Stanisława Koniecpolskiego pod Martynowem, na dzisiejszej Ukrainie. Było to 20 czerwca 1624.

Przed II wojną światową, w Markowej działały kółko rolnicze, straż pożarna, kółko teatralne i pierwsza w Polsce spółdzielnia zdrowia. Była też spółdzielnia mleczarska, której kierownikiem przez jakiś czas był **JÓZEF ULMA**.

To on i jego rodzina zapłacili najwyższą cenę za pomoc Żydom podczas hitlerowskiej okupacji.

Przed wybuchem wojny, w Markowej mieszkało ok. 4300 Polaków i 120 Żydów. Większość zginęła w obozach zagłady i w egzekucjach. Część ukrywała się. Dzięki pomocy Polaków, 21 osób przetrwało, do zajęcia wsi przez wojska sowieckie (27 lipca 1944).

Nie spotkało to ośmiorga Żydów, ukrywających się w gospodarstwie Józefa i Wiktorii Ulmów.

Zostali oni zamordowani przez niemieckich żandarmów, rannym 24 marca 1944 roku, razem z ukrywającymi ich gospodarzami i wszystkimi ich dziećmi.

Zginęło ich sześciorgo. Wiktorii Ulma, w momencie zamordowania była w zaawansowanej ciąży z siódmym dzieckiem.

Akcja żandarmerii była konsekwencją donosu złożonego przez granatowego policjanta.

JÓZEF ULMA BYŁ WYJĄTKOWYM CZŁOWIEKIEM. Zdolny ogrodnik, działacz społeczny, fotograf – amator. Zdjęcia robił aparatem, który sam skonstruował. Ale przede wszystkim był głęboko wie-

rzący, w życiu kierował się zasadami Ewangelii. I to dlatego on i jego żona nie zastanawiali się, czy udzielić schronienia prześladowanym Żydom, których znali. Dzieśiątego września br, w Markowej, w miejscu śmierci rodziny Ulmów odbędzie się uroczystość beatyfikacji rodziców oraz ich siedmiorga dzieci – Stasi, Basi, Władzia, Frania, Antosia, Marysi i nie-narodzonego.

Byłem niedawno w Markowej. Życie toczy się tu spokojnie, jakby trochę leniwie, wakacyjnie jeszcze... Przygotowania do uroczystości też idą spokojnie. Zauważyłem tylko remont podjazdu na cmentarz.

Bo Markowa zawsze jest przygotowana na uczczenie pamięci Polaków, którzy ratowali Żydów.

Od 2016 roku działa tu MUZEUM POLAKÓW RATUJĄCYCH ŻYDÓW podczas II wojny światowej imienia Rodziny Ulmów. Zwraca uwagę nowoczesna, choć

minimalistyczna bryła muzealnego budynku. Ma ona nawiązywać do drastyczności tamtych, wojennych wydarzeń. Przed budynkiem muzeum duży plac, na którym jest pomnik ofiar Holocaustu, oraz tabliczki z nazwiskami Polaków, zamordowanych za pomoc Żydom na Podkarpaciu. Przedłużeniem lewej strony budynku jest Ściana Pamięci z nazwiskami Polaków, którzy ratowali Żydów.

WEWNĄTRZ MULTIMEDIALNA SCENOGRAFIA I EKSPONATY. Dotyczące ratowania Żydów w czasie wojny a także życia w przedwojennej Markowej. Centrum Muzeum to symboliczne przedstawienie domu Ulmów. Zwiedzających sporo, czasem więcej, czasem mniej, ale ruch turystów jest ciągły. Wycieczki muszą umawiać się na określoną godzinę. W sali projekcyjnej wystawa prac krakowskiego artysty Ar-

tura Kapturskiego „Ecce homo – osoba i twarz”. To **600 PORTRETÓW WIEŹNIÓW OBOZU W AUSCHWITZ**. Powstały na podstawie zdjęć Wilhelma Brassego, obozowego fotografa. Informacje o Muzeum na stronie: muzeumulmow.pl

OPRÓCZ MUZEUM ULMÓW, W MARKOWEJ MOŻNA ZWIEDZIĆ SKANSEN. Są tu m.in. ; wiatrak koźlak, chałupa kmiecia i biedniacka, stajnia, spichlerz, szkoła ludowa, kuźnia. Większość obiektów pochodzi z przełomu XIX i XX wieku.

Niedaleko od Muzeum znajduje się neogotycki kościół pod wezwaniem Świętej Doroty z 1910 r.

A z Markowej blisko już do zamku w Łańcut, bazyliki bernardynów w Leżajsku oraz Muzeum Leżajskiego z ciekawą ekspozycją, dotyczącą piwowarstwa, pałacu Czartoryskich w Sieniawie i kościoła z kryptą przedstawicieli tego rodu, czy zabytków Przeworska.



FOT. DW

Przy Sądowej ma być **zielono** jak przy Chopina

ŚRÓDMIEŚCIE Wkrótce w centrum ma pojawić się więcej zieleni. Prace w tym zakresie rozpoczęły się przy ul. Sądowej

Robotnicy wykonują tu prace brukarskie, które mają poprawić gatunki życia rosnących tu drzew i tych, które niebawem mają zostać posadzone w tym miejscu.

– Zmiany na ulicy Sądowej to kontynuacja wykonanych już prac

przy ulicy Chopina. Nowe rabaty z roślinami to zielone kompresy w miejscach, gdzie do tej pory nie było powierzchni biologicznie czynnej. Proponujemy takie kompozycje drzew i krzewów, które dobrze sobie radzą w warunkach miejskich. W ten sposób realizu-

jemy założenia inicjatywy „Zielone Serce Miasta”, której celem jest stworzenie spójnej sieci terenów zieleni w obszarze przede wszystkim Śródmieścia, czyli zabytkowej i wysoko zurbanizowanej dzielnicy – mówi Katarzyna Antoń, miejski architekt zieleni.

Podobnie, jak miało to miejsce niedawno przy ul. Chopina, także przy ul. Sądowej część miejsc parkingowych ma zostać przeniesionych z chodnika na jezdnię. Umożliwi to stworzenie zielonej przestrzeni między rosnącymi już drzewami.

Prace brukarskie mają polegać na usunięciu części kostki z istniejącego chodnika. W tym miejscu pojawiają się rabaty, na których w październiku ma zostać posadzonych siedem lip drobnolistnych i ponad 700 sadzonek róży okrywowej i irgi błyszczącej.

(TOMA)

Wyrzuć baterie, zgarnij upominek

EKO Z okazji Dnia Recyklingu Baterii miasto organizuje ekoziórkę. W poniedziałek, 11 września w godzinach 11-13 przed siedzibą Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Lublin (ul. Zana 38)

W zamian za zużyte baterie, można otrzymać upominki lub gadzety, a osoby, które przyniosą większą ilość, dostaną nowe baterie.

– Poprzednie edycje pokazały, że mieszkańcy i mieszkanki Lublina chętnie włączają się w tego typu inicjatywy. W ubiegłym roku zebraliśmy rekordową ilość zużytych baterii, czyli ponad **790** kg. Liczymy, że i w tym roku uda nam się osiągnąć podobny wynik – mówi Katarzyna Madoń-Kremeś, zastępca dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Lublin.

Przypominamy, że baterie i akumulatory nie mogą być wyrzucane wraz z odpadami zmieszanymi, ponieważ są



11 września miasto organizuje ekoziórkę, gdzie będzie można oddać zużyte baterie

FOT. MIASTO LUBLIN

niebezpieczne dla zdrowia i środowiska. Jeśli ktoś nie może wziąć udziału w poniedziałkowej akcji, w każde inne dni na terenie Lublina jest dostępnych 133 pojemników do wyrzucania takich odpadów. Można wyrzucić je również przy okazji pozbywania się sprzętu elektronicznego, w stałym punkcie przy ul. Metalurgicznej 13F, w ciągu tygodnia roboczego w godzinach 7-20.

Pojemniki na przeterminowane leki ustawione są w 94 lubelskich aptekach. Można tam wyrzucać lekarstwa w różnej postaci, jednak nie

igły i strzykawki. Tych pozbyć się można w Punkcie Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych przy ul. Metalurgicznej 13K. W tym miejscu również można oddać zużyte opony.

Wszelkie odpady niebezpieczne i chemikalia takie jak opakowania po farbach czy rozpuszczalnikach można wyrzucić do 11 pojemników ustawionych w naszym mieście.

Informacje o tym, gdzie znajdują się poszczególne punkty możecie znaleźć na stronie miasta w zakładce środowisko. Gdzie wyrzucić dany odpad można sprawdzić w wyszukiwarce pod linkiem: lublin.eu/mieszkancy/srodowisko/odpady-i-recykling/wyszukiwarka-odpadow/

KAZ

Tradycja i smak, czyli Lubelskie Święto Chleba

SMACZNEGO „Wpływ dobrego jedzenia na jakość widzenia” – pod takim hasłem w niedzielę rozpocznie się jubileuszowe, XXV Lubelskie Święto Chleba

Piekarze zaprezentują swoje wyroby w otoczeniu malowniczych plenerów Muzeum Wsi Lubelskiej, Na kermaszu znajdziemy wyroby lokalnych producentów: pieczywo i smakołyki cukiernicze z zakładów, które zachowują wierność starym recepturom. – Oddamy należny szacunek tym, którzy chleb wytwarzają i docenimy tych, którzy potrafią się nim dzielić

– zapowiadają organizatorzy.

Jubileuszowe Święto inauguruje o godz. 10 msza, potem będzie powitanie gości. Na uczestników czekają też występy artystyczne, wspólne zabawy i potańcówka.

W trakcie wydarzenia – zgodnie z hasłem imprezy – chętni będą mogli przesiewowo zbadać sobie wzrok, zasięgnąć porad wykwalifikowanych optyków i wziąć



FOT. PEXELS/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

udział w konsultacjach na temat: jaka żywność ma wpływ na jakość naszego wzroku.

– Już po raz czwarty spotkamy się podczas Lubelskiego Święta Chleba. Cieszymy się bardzo, że

możemy brać udział w tej imprezie i promować zdrowe widzenie, ponieważ nie na darmo mówi się że „jesteś tym co jesz”. To, co wybieramy podczas przygotowywania posiłków, także ma wpływ na nasz wzrok. Podczas trwania imprezy, w specjalnie wyciemnionym namiocie będziemy przeprowadzać podstawowe badania ostrości widzenia i doradzać odnośnie wizyt u specjalistów – mówi

Artur Polar, Starszy Lubelskiego Cechu Optyków, współorganizatora imprezy.

W strefie dla dzieci najmłodsi będą mogli sami wypieć własne cebularze, nie zabraknie zabaw na świeżym powietrzu z wykwalifikowanym animatorem i konkursów. Na uczestników czekać będzie również jarmark produktów tradycyjnych z naszego województwa.

DAD

Lubelski Rower Miejski w liczbach. Jest dobry wynik

RAPORT Prawie 125 tys. razy wypożyczano w tym roku jednoślady działające w ramach Lubelskiego Roweru Miejskiego. W systemie zarejestrowało się blisko 20 tys. użytkowników

Tomasz Maciuszczak

W tym roku miejska wypożyczalnia rowerów na minuty wystartowała 21 marca. Po raz pierwszy jej zarządzanie i obsługa spoczywa w całości na mieście. Operatorem jest Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Lublinie. Wcześniej, od 2014 roku, system był obsługiwany przez zewnętrzną firmę.

Przez nieco ponad pięć miesięcy rowery wypożyczano 124,8 tys. razy, a umożliwiającą korzystanie z miejskich jednośladów pobrało 19,6 tys. osób.

W samym okresie wakacyjnym wypożyczeń było prawie 50 tysięcy, w tym czasie przybyło też prawie pięć tysięcy nowych użytkowników.

Zdaniem władz miasta jest to dobry wynik. Potwierdzają to statystyki. W całym minionym sezonie miejskie jednoślady były wypożyczane prawie 120 tys. razy. W 2021 roku skorzystano z nich blisko 76,5 tys. razy.

– Zarówno start, jak i funkcjonowanie Lubelskiego Roweru Miejskiego oceniamy bar-



FOT. UM LUBLIN

dzo pozytywnie. Obserwujemy duże zainteresowanie mieszkańców i mieszkanki oraz odwiedzających nas gości korzystaniem z tej formy podróży po mieście. Stale zwiększająca się liczba zakładanych kont także wskazuje na rosnącą popularność systemu. Mamy nadzieję, że ten trend się utrzyma,

szczególnie w związku z powrotem uczniów i studentów, a rower miejski nadal będzie chętnie wybierany środkiem transportu – mówi Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina ds. inwestycji i rozwoju.

W ramach LRM użytkownicy mają do dyspozycji

625

rowerów, w tym 15 dziecięcych, rozlokowanych na

129

stacjach na terenie miasta. Wypożyczenie na czas do 30 minut kosztuje 1 zł. Za następne pół godziny trzeba zapłacić 50 groszy, a za każdą kolejną godzinę – złotówkę. Wypożyczenie trwające dłużej niż 24 godziny wiąże się jednak z koniecznością uiszczenia opłaty w kwocie 300 zł. System jest powiązany z komunikacją miejską, poprzez integrację z Lubelską Kartą Miejską i programem Lubika. Posiadacze biletu okresowego każdego dnia jego obowiązywania mogą przez 30 minut korzystać z roweru miejskiego za darmo. Dla osób mających identyfikator LKM obowiązuje specjalny cennik wypożyczeń. Jak długo w tym roku będzie funkcjonowała miejska wypożyczalnia jednośladów? Umowa z MPK Lublin przewiduje obsługę systemu w okresie od początku marca do końca listopada.

– Planujemy utrzymywać system jak najdłużej i wystartować w przyszłym roku możliwie jak najwcześniej. Konkretnie daty zakończenia obecnego sezonu i startu kolejnego uzależniamy od panujących warunków atmosferycznych – zapowiada Justyna Góźdz z biura prasowego Urzędu Miasta.

dziennik

WSCHODNI.pl

W PIĄTEK w Dzienniku Wschodnim DODATEK ŻUŻLOWY

w nim:

- rozmowy z zawodnikami
- rozmowa z trenerem
- program meczowy

GRUPA AZOTY
PUŁAWY

BOGDANKA



WYGRAJ



telewizor 40"



głośnik mobilny



słuchawki bezprzewodowe

Szczegóły konkursu na www.dziennikwschodni.pl

Śladem lubelskiej bohemy

POEMAT Stowarzyszenie Edukacji i Kultury „Literat” zaprasza na kolejne spaceracje w ramach projektu „Lublin jak poemat”. 9 i 10 września będzie można odkrywać miasto z Franciszką Arnsztajnową, Józefem Łobodowskim i Józefem Czechowiczem.

W sobotę, 9 września, przewodnikami po Starym Mieście będą Franciszka Arnsztajnowa i Józef Łobodowski. W rolę słynnych

poetów wcielą się aktorzy i animatorzy. Zabiorą oni uczestników w niezwykłą podróż, zapoznając ich z własną twórczością, ale też utworami Józefa Czechowicza. – Uczestnicy będą obchodzić 84. rocznicę śmierci wybitnego poety, wspominając związane z nim anegdoty, jak również jego wiersze – zapowiadają organizatorzy.

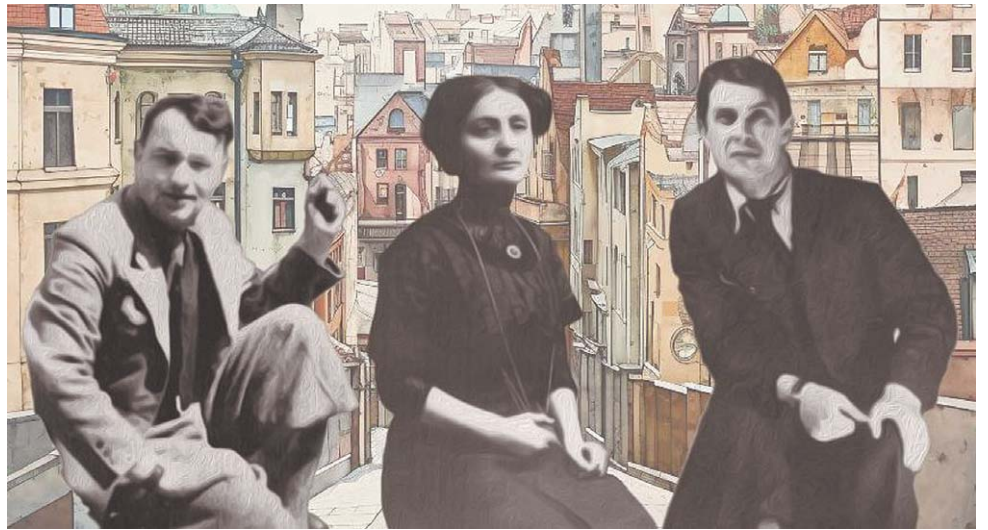
„Czechowicz” dołączy do grona przewodników

w niedzielę, 10 września. Troje poetów tym razem zaprezentuje uczestnikom magiczny wymiar lubelskiej liryki. Będzie można też spotkać ślady rodziny Hartwigów, Władysława Panasza czy Janiny Porazińskiej.

Niedzielną spacerację będzie tłumaczony na polski język migowy przez Magdalенę Gach.

Początek spacerów o 11 przy Bramie Krakowskiej.

DAD



Opowiedzcie o swoich dzielnicach

POMYSŁY Po wakacjach mieszkańcy Lublina znów wezmą udział w spotkaniach „Plan dla Dzielnic”. Pierwsze już w przyszłym tygodniu

W ramach projektu lublinianie mogą pospacerować, uczestniczyć w warsztatach i zgłosić swoje pomysły na zmiany w dzielnicach. Tegoroczną edycję projektu otworzy spotkanie w dzielnicy Zemborzyc: 12 września o godzinie 17, na skrzyżowaniu ulic Tęczowej i Pszczulej. Zakończenie planowane jest ok. godziny 19.30. Trasa przebiegnie przez skrzyżowania ulic Tęczowej i Nizinnej, następnie skrzyżowania ul. Pasiecznej i ul. Sarniej oraz mostu na Bystrzycy w ul. Cienistej, aż do skrzyżowania ulic Cienistej i Bór.

– Razem z mieszkańcami i mieszkankami będziemy kontynuować rozmowy o najważniejszych wyzwaniach, jakie stoją przed lokalnymi społecznościami



w poszczególnych częściach naszego miasta. Efektem wspólnej pracy będzie opracowanie strate-

gii rozwoju dla każdej z 27 dzielnic Lublina – zapowiada Krzysztof Żuk, prezydent Lublina.

13 września mieszkańcy dzielnicy Za Cukrownią spotkają się w Siedzibie Rady i Zarządu Dzielnicy Za

Cukrownią przy ul. Krochmalnej 29, gdzie planowane są warsztaty. Początek o godzinie 17. Liczba uczestni-

ków jest ograniczona. Aby wziąć udział trzeba zgłosić się poprzez formularz na stronie www.plandladzielnic.lublin.eu. Rekrutacja trwa do wtorku, 12 września do godz. 12.

Mieszkańcy Kalinowszczyzny przespacerują się w czwartek 14 września o godz. 17. Trasa rozpocznie się przy Szkole Podstawowej nr 23 im. Olimpijczyków Polskich (ul. Podzamcze 9) i poprowadzi do wąwozu przy ul. Wołyńskiej, kładki nad ul. Andersa, a zakończy się na Słomianym Rynku. Można dołączyć w każdym momencie spotkania.

Będzie możliwość skorzystania z pomocy tłumacza migowego podczas spacerów i warsztatów. Taką chęć należy zgłosić najpóźniej 3 dni przed wydarzeniem do godz. 14.

OPRAC. KAZ

Wyborcze obietniczki: tym razem bon i szkolna rywalizacja

POLITYKA Konfederacja zapowiada rewolucję w edukacji: po 7000 złotych dla rodziców, dodatki dla nauczycieli i zwiększenie rywalizacji między szkołami

Katarzyna Zmysłowska

Podczas wczorajszej konferencji prasowej, lubelska Konfederacja przedstawiła swoje pomysły na unowocześnienie systemu szkolnictwa. Nowością ma być przede wszystkim wprowadzenie bonu oświatowego. To pieniądze, które dostanie rodzic i przekaże szkole, której sposób nauczania i jakość byłby najlepszy dla dziecka ich zdaniem. Dzięki temu szkoły mają ze sobą konkurować, aby otrzymać pieniądze i móc uczyć dziecko. Stanowiłoby to potwierdzenie

nie, że jakość nauczania w danej szkole jest na wysokim poziomie. Ponadto Konfederacja chciałaby, aby nagradzani dodatkowymi pieniędzmi byli nauczyciele, którzy dają od siebie więcej niż przeczytanie tekstu z podręcznika i zadanie pracy domowej.

– Jakość uczenia będzie lepsza, gdy jakość pracy nauczycieli będzie lepsza. Szkoły państwowe i prywatne będą bardziej walczyć o ucznia i się starać. Szkoła stanie się takim przedsiębiorstwem, które będzie zatrudniało najlepszych fachowców, bo będzie im zale-



żało, żeby było u nich jak najwięcej uczniów. Nauczyciele

będą sprawdzani przez rodziców i uczniów. To rodzice

Konfederacja chce rozdać pieniądze rodzicom, którzy mają przekazać je szkole spełniającej ich wymagania

FOT. KAZ

powinni decydować, w której szkole chcą uczyć swoje dziecko za pomocą tego bonu, a dyrekcja będzie decydowała czy dany nauczyciel sprawdza się w swojej roli i czy zasługuje na dodatkowe pieniądze. Wzrośnie również konkurencyjność wśród samych nauczycieli – obiecuje Bartłomiej Pejo, kandydat do sejmiku z list lubelskiej Konfederacji.

Konfederacja porównuje to do sytuacji z branży medycznej, gdzie najlepsze szpitale w kraju to te, gdzie medycy są opłacani najlepiej, za czym idzie lepsza jakość ich pracy. Partia twierdzi, że obecny system wynagradzania nauczycieli jest archaiczny i demotywuje, a pensje są z góry określone i osoba, której szczególnie zależy na uczniach i tak nie ma szans na podwyżkę. Jeśli szkoła jednak nie spełniała oczekiwań rodzica czy ucznia, będzie można wyciągnąć połowę bonu tj. prawdopodobnie 3,5 tys. złotych i przenieść dziecko do innej placówki.

Jedzenie, smak i kulinarne atrakcje

WYDARZENIE Wczoraj rozpoczął się Jarmark Inspiracji, ale to dopiero przedsmak smacznych atrakcji zaplanowanych na najbliższe dni na Europejskim Festiwalu Smaku w Lublinie



Kilkadziesiąt stoisk Jarmarku Inspiracji na Rynku Staro Miasta już kusi zwiedzających i smakujących. Jarmark to miejsce, w którym spotykają się smaki i aromaty z różnych zakątków Polski, Europy i świata. Są potrawy tradycyjne i kulinarne eksperymenty. A wszystko przeplatane warsztatami i pokazami. Jarmark Inspiracji będzie działał do 10 września.

A co jeszcze przygotowali organizatorzy Europejskiego Festiwalu Smaku?

W piątek będzie VIII już edycja konkursu „Najlepszy Smak Lubelszczyzny”. Po konkursie będzie można spróbować ponad 100 produktów regionalnych. W sobotę 9 września o godzinie 14 na Scenie Smaku (Plac po Farze) rozpocznie się konkurs kulinarny dla Kół Gospodyń Wiejskich „Jablkowa

Pokusa”. Potrawy tradycyjne Ziemi Lubelskiej w aspekcie wielopokoleniowym to pokaz kulinarny Koła Gospodyń Wiejskich „Aleksandrów II” z Aleksandrowa, który rozpocznie się w sobotę o 15.30. W tym samym cyklu w niedzielę o godzinie 16 gotują „Kreatywne Marysieńki” z Marysina.

Na sobotę zaplanowano również przygotowanie 3000 porcji renesansowych flaków. W 1000 litrowym kotle gotować będą młodzi szefowie kuchni pod kierunkiem Andrzeja Rudzińskiego, Jacka Jakubczaka i prof. Jarosława Dumanowskiego (Scena Smaku).

Ten ostatni to znakomity historyk, wybitny znawca kuchni staropolskiej. Opowiada o historii żywienia, po mistrzowsku interpretuje najstarsze polskie przepisy. I do takich sięgnie na Scenie Smaku (niedziela, godz. 18).



W piątek (godz. 18) historyk sztuki Łukasz Modelski, autor książki „Piąty smak. Rozmowy przy jedzeniu”, który w radiowej Dwój-

ce prowadzi „Drogę przez mąkę” na Scenie Smaku wystąpi z młodymi szefami kuchni. Co ugotują? Łukasz Modelski kończy śledz-

two w sprawie jadłospisów w klasztorze Kaniaków Regularnych w Kraśniku, gdzie mieszkał, tworzył i jadł Jan z Lublina.

W sobotę (godz. 18) zobaczymy zaś Hirka Wrone. Dziennikarz telewizyjny i radiowy, publicysta, DJ i DJVJ na Scenie Smaku będzie miksował regionalne produkty, a wraz z młodymi szefami kuchni odwoła się do renesansowych smaków. – Pójdziemy w analogowy renesans – śmieje się prof. Anna Szcześniak z Zespołu Szkół Rolniczych CKZ w Pszczelnej Woli, która przez trzy dni będzie towarzyszyć kulinarnym gwiazdom na Scenie Smaku.

Od piątku do niedzieli karpia po strażacku będą przyrządzać drużyny OSP z terenu Gminy Konopnica. Barwnie i smacznie zapowiada się także pokaz gotowania „Konopnica od kuchni”: w sobotę o godzinie 13.

* Więcej o wydarzeniu na stronie europejskifestiwal-smaku.pl

(OPRAC. RAD)



FOT. MALGORZATA FIJALEK

Marek Saganowski szukał talentów w Radzynie Podlaskim

SPORT Za nami pierwszy Turniej Talentów SLO Marka Saganowskiego, byłego reprezentanta Polski w piłce nożnej i jeszcze nie tak dawno trenera lubelskiego Motoru. W Radzynie Podlaskim rywalizowało 32 młodych futbolistów w wieku od 11 do 14 lat.

– Turniej Talentów to cykl zawodów, mający na celu integrację i rozwój umiejętności piłkarskich ministrantów i lektorów z diecezji siedleckiej. Młodzi chłopcy rywalizowali w Radzynie. Za dwa tygodnie turniej odbędzie się w Łukowie, a ostatni zaplanowaliśmy 10

października w Siedlcach – mówi Marek Saganowski, ambasador zmagani organizowanych przez klub sportowy Widok Lublin i Stowarzyszenie Sport Evolution.

Poniedziałkowy turniej odbywał się w systemie holenderskim, co oznacza, że to cała drużyna

pracowała na punktację każdego zawodnika i odwrotnie.

– Taka formuła nagradza zawodników grających zespołowo – podkreśla Marek Saganowski, któremu przy organizacji turnieju pomagali m.in. byli piłkarze, a obecnie trenerzy: Ariel Jakubowski, Kaper Marzec i Jacek Skrzyniarz.

Wszyscy zawodnicy otrzymali pakiety startowe, koszulki, pamiątkowe medale, dyplomy oraz karty z autografami Ambasadorów. Zwycięzcą I turnieju został Emil Sosnowski.

BAS

Zieleń, alejki i pumptrack zamiast nieużytków

KOCK Regularnie zaśmiecany, zaniedbany teren przy ul. Wojska Polskiego w Kocku może przejść znaczną metamorfozę. Według zamierzeń lokalnych władz, powstać miałby tam duży, zielony skwer. Jego założenia opracowali studenci lubelskiego UMCS-u

Radosław Szczęch

Działki przy Wojska Polskiego, miejsce zwane „Dolczyskami”, to dzisiaj jedna z najmniej estetycznych części Kocka. Zarosła i śmiecie nie zachęcają do spacerów, a brak elementów małej infrastruktury utrudnia wypoczynek. Teren ten posiada jednak trzy istotne zalety: należy do miasta, ma powierzchnię jednego hektara i jest dobrze skomunikowany z osiedlem.

Jego potencjał dostrzegły zarówno władze miasta, jak i studenci Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej, zaproszeni do stworzenia koncepcji jego zagospodarowania.



Studenci z koła planistów Smart City wizytowali kockie „Dolczyska” jesienią zeszłego roku. Efektem ich prac jest zaprezentowana publicznie koncepcja zagospodarowania działek

FOT. UMCS

Zgodnie z tą koncepcją, nieużytki mają zamienić się w zielony skwer nasycony elementami do aktywnego i pasywnego wypoczynku. Studenci narysowali m.in. nowe alejki, łąki kwietne, altanki, górki saneczkową, niewielki pumptrack, plac zabaw, stoły piknikowe, ściankę wspinaczkową, drzewa, krzewy, latarnie, lampy solarne, miejsca parkingowe, stojaki na rowery, śmietniki, a nawet przestrzenny napis „Kock”.

Dodatkowe pomysły można składać do **18 WRZEŚNIA**.

Wystarczy wysłać je na adres kock@kock.pl. Po tym terminie listę tych uwag do

koncepcji otrzyma firma, która dla Kocka przygotowuje projekt techniczny.

– Chcemy tę koncepcję zamienić na rzeczywistość. Dać mieszkańcom Kocka zrewitalizowany teren do wypoczynku i rekreacji.

Miejsce, w którym będą mogli spędzać swój wolny czas – tłumaczy Tomasz Futera, burmistrz Kocka.

Warunkiem będzie pozyskanie unijnej dotacji. Nabór na projekty związane z rewitalizacją w ramach RPO spodziewany jest w pierwszym kwartale

przyszłego roku. Samorządowcy liczą na to, że do tego czasu dokumentacja na skwer będzie już gotowa. Wyniki najpewniej będą znane jesienią 2024. W tym samym czasie, o ile Kock otrzyma unijne środki, ogłoszony mógłby zostać przetarg. Wykonanie to już najpewniej byłby rok 2025.

Zanim do tego dojdzie, zainteresowani wskazanym terenem mieszkańcy Kocka mogą składać własne propozycje elementów, jakie widzieliby w „Dolczyskach”. Nowych pomysłów nie brakuje. Wśród nich wymieniany jest np. mały amfiteatr, tężnia solankowa, czy toaleta publiczna.

Uczniowie posadzą warzywa i zioła przy swoich szkołach

MIEDZYRZEC PODLASKI

Miasto chce grać w zielone razem z dziećmi. Przy każdej szkole powstaną ogródki. Budleja Dawida, mięta polna czy lawenda – niedługo te rośliny będą zdobić tereny przy placówkach oświatowych. Wszystko za sprawą projektu „Szkolny Ogródek Społeczny – SOS dla ekologii”.

– Nasi edukatorzy przeprowadzą w szkołach serię



FOT. PEXELS/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

warsztatów o uprawie roślin oraz ich naturalnej pielęgnacji bez pestycydów – mówi Piotr Kamasa z wydziału strategii i rozwoju w ratuszu. Później uczniowie pod okiem opiekunów będą sadzić w przyszłolnych ogródkach kwiaty, zioła i warzywa. – Liczymy, że dzięki takim ogrodowym pracom młodzi mieszkańcy będą mogli rozwijać swoje kompetencje

ekologiczne, a także troskę o środowisko.

Scenariusze zajęć w szkołach będą oparte o pedagogikę Marii Montessori.

– Chcemy w przystępny sposób przedstawić właściwości roślin i sposób ich pielęgnacji – dodaje Kamasa. Na tym jednak nie koniec, bo w parku Potockich miasto zorganizuje jeszcze spacer edukacyjny. – Tak, by

kształtować w mieszkańcach umiejętność obserwacji otaczającego świata przyrody, choćby rozpoznawania roślin i zwierząt – dodaje urzędnik.

Na ten ekologiczny projekt ratusz pozyskał środki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie.

(EB)

Lubartów i Serniki Czekaają na „Olimpię”

SPORT Dwa samorządy z powiatu lubartowskiego otrzymają dotacje na budowę wielofunkcyjnych boisk ze stałym, lekkim zadaszeniem. Na ten cel do Lubartowa i Sernik trafi – w ramach rządowego programu „Olimpia” – łącznie 5 mln złotych



Lubartowscy licealiści otrzymają nowy, zadaszony obiekt sportowy ❶ wyposażony m.in. w laserowe strzelnice. Rządowe pieniądze trafią również do szkoły w Brzostówce ❷

WIZ. UM LUBARTÓW, UG SERNIKI

Resort sportu rozstrzygnął drugi nabór do programu wsparcia budowy przyszkolnych hal sportowych w całym kraju. Jego nazwa nawiązuje do stulecia występów reprezentacji Polski na igrzyskach olimpijskich. Pieniądze z budżetu centralnego na budowę boisk oraz hal z lekkim

zadaszeniem otrzyma 107 wnioskodawców. W tym dwie gminy z powiatu lubartowskiego: miasto Lubartów oraz pobliska gmina Serniki.

Stolica powiatu może liczyć 2,8 mln zł wsparcia, czyli maksymalną dotację przewidzianą w regulaminie. Środki te mają wystarczyć na pokrycie do 70 proc. kosztów zadania.

Lubartów do programu zgłosił pomysł budowy zadaszonych boisk wielofunkcyjnych przy istniejącej sali gimnastycznej II LO im. Piotra Firleja przy ul. Lubelskiej.

Jak mówią lubartowscy urzędnicy, wewnątrz obiektu znajdzie się m.in. mobilna strzelnica laserowa, bramki, słupki, siatki, wyrzutnia piłek

tenisowych, a także mobilna, składana scena. Nawierzchnia nowej sali ma pozwolić na uprawianie pod lekkim dachem różnych dyscyplin sportowych, w tym piłki ręcznej, siatkówki, piłki nożnej halowej i tenisa.

Środki na szkolną halę otrzyma również gmina Serniki, która zgłosiła do programu

obiekt dla Szkoły Podstawowej w Brzostówce. Na ten cel minister sportu wyasygnował 2,2 mln zł. W ramach zadania powstanie: wielofunkcyjne boisko 18x28m, hala o powierzchni użytkowej ponad 560 mkw. z dwoma szatniami, pokojem trenera i sędziów, pokojem medycznym z łazienką, magazynem i pomieszcze-

niem technicznym. W ramach „Olimpii” zakupiona zostanie również mobilna strzelnica laserowa z czterema stanowiskami. Zgodnie z założeniami, sportowy obiekt będzie korzystał z paneli fotowoltaicznych o mocy, która pokryje jego zapotrzebowanie na energię.

Budowa obydwu hal przewidziana jest na rok 2024. **RS**

Iskra, Hercules i Dromadery nad Kazimierzem

KAZIMIERZ DOLNY Lotnicze pokazy, festiwal piosenki i parada motocyklowa – to część tegorocznej edycji imprezy „Skrzydła nad Kazimierzem”

Wydanie rozpocznie się już w piątek, 8 września, w Kazimierskim Ośrodku Kultury Promocji i Turystyki gdzie wystąpi Gabriela Tomak; laureatka ubiegłorocznego Festiwalu Piosenki Lotniczej. Koncert artystki z klubu 21. Brygady Strzelców Podhalańskich o 19.

W sobotę główna część widowiska: rozwinięcie białoczerwonych szachownic na bulwarze (godz. 9), parada motocyklowa „Polish Wings” na rynku (godz. 11), a następnie gwóźdź programu: pokazy lotnicze (godz. 14), które najlepiej obserwować z bulwaru.

W trakcie ich dziennej części widzowie obejrzą spadochroniarzy z grupy Sky Magic, samoloty **DROMADER** oraz An-2 z Mie-



FOT. SKRZYDŁA NAD KAZIMIERZEM/FB

samoloty DA 40 oraz śmigłowce R44 z Akademickiego Centrum Szkolenia Lotniczego w Dęblinie, odrzutowce TS11 Iskra z Fundacji Białe Czerwone Skrzydła, a także

dwa transportowce: CASA C295M oraz Hercules C-130.

Pokaz dzienny rozpocznie spadochronowa grupa Sky Magic, następnie pojawi się formacja

2 Dromaderów i An 2 reprezentujących Mieleckie Zakłady Lotnicze, potem samoloty DA 40 i śmigłowce R44 czyli ACSL Dęblin, kolej na TS11 Iskra, pilotaż zespołowy pary samolotów z Fundacji Białe Czerwone Skrzydła, CASA C 295M, Hercules C 130 a na zakończenie M346 Bielik czyli nasze Siły Powietrzne. Na zakończenie części dziennej uczestnicy kazimierskiego festiwalu obejrzą pokaz pilotażu odrzutowca szkolno-bojowego M346 „Bielik” z 4. Skrzydła Lotnictwa Szkolnego w Dęblinie.

Równolegle na scenie w Porcie Jachtowym od godz. 15 będzie trwał Festiwal Piosenki Lotniczej. O godz. 20 w tym samym miejscu zacznie się koncert piosenek lotniczych w wykonaniu zespołu Dywizjon z Ogólnokształcącego

Liceum Lotniczego w Dęblinie oraz kapeli Śpulandery. To nie koniec. O godz. 21 widzów czeka nocny pokaz w powietrzu z użyciem pirotechniki (grupa Sky Magic, samolot TS11, śmigłowiec Bo 105).

– Będą państwo świadkami niezwykłego podniebnego spektaklu rozgrywającego się nad wodami Wisły – zapowiadają organizatorzy festiwalu.

W niedzielę zaplanowano kilka kolejnych atrakcji. O godz. 13 w Farze koncert Chóru Filharmonicznego przy Radomskiej Operze Kameralnej, a następnie ok. godz. 13:30 na scenie w porcie wystąpi zespół Young People z Krakowa. Na koniec (godz. 16): koncert laureatów Festiwalu Piosenki Lotniczej i wręczenie nagród.

RS

W hołdzie: wystawa i konferencja

HISTORIA W niedzielę, 10 września w Skorczycach (gmina Urzędów) zostaną zorganizowane obchody 80. rocznicy rozstrzelania mieszkańców Skorczyc przez okupantów niemieckich. Parafia w Popkowicach, Ośrodek Kultury w Urzędowie i Burmistrz Urzędowa zaproszą na konferencję oraz wystawę.

We wrześniu 1943 roku w Skorczycach 17 mężczyzn zostało rozstrzelanych przez niemieckich okupantów w ramach odwetu za zabicie niemieckiego konwojenta.

– To, co wydarzyło się w Skorczycach nie było czymś codziennym. Naród Polski w trakcie wojny płacił straszliwą cenę: cenę życia – mówią organizatorzy wydarzenia.

Dwa lata później w Skorczycach powstała kapliczka upamiętniająca zabitych. Wybudowano ją z inicjatywy nauczycielki Heleny Bogusławskiej i Ochotniczej Straży Pożarnej w Skorczycach. Corocznie z inicjatywy rodzin, potomków pomordowanych i mieszkańców Skorczyc organizowane są uroczystości rocznicowe, przypomina-

jące o tych tragicznych wydarzeniach.

Tegoroczne obchody rozpoczyna się w niedzielę o godzinie 11 na placu przy kapliczce w Skorczycach. Zostanie tu zorganizowana konferencja naukowa z udziałem dr Anny Wnuk-Bednarczyk. Następnie odbędzie się msza w intencji pomordowanych.

Po przemówieniach i uroczystym złożeniu kwiatów organizatorzy zapraszają na pokaz widowiska historycznego „Niemcy ich zabili”. W realizację spektaklu zaangażowała się lokalna społeczność oraz Parafia w Popkowicach.

Wydarzeniu będzie towarzyszyć wystawa o województwie lubelskim. **DAD**

Jak powtórzyć czeski sukces?

W 2022 roku w Polsce urodziło się 305 tys. dzieci. To najmniej od zakończenia drugiej wojny światowej. Spada liczba kobiet w wieku rozrodczym, w dodatku coraz później i coraz rzadziej decydują się na macierzyństwo, a wskaźnik dzietności nieznacznie przekracza 1,26. – Największym problemem w polskiej demografii jest rozpad więzi społecznych. Duży wpływ mają również kwestie ekonomiczne – ocenia Michał Kot, dyrektor Instytutu Pokolenia

Znajnowsze opracowania GUS „Sytuacja demograficzna Polski do 2022 roku” wynika, że pod koniec ubiegłego roku liczba ludności Polski wyniosła niecałe 37,8 mln, o ponad 141 tys. mniej niż rok wcześniej. Stopa ubytku rzeczywistego wyniosła –0,37 proc., co oznacza, że na każde 10 tys. ludności ubyło 37 osób. Liczba ludności zmniejsza się od 2012 roku (z wyjątkiem 2017 roku), a pandemia w sposób szczególny pogłębiła niekorzystne trendy obserwowane na przestrzeni ostatniej dekady. Wpływa na nie przede wszystkim przyrost naturalny, który pozostaje ujemny od 10 lat.

– Jeszcze kilka lat temu rodziło się w Polsce około 400 tys. dzieci rocznie, 40 lat temu było to ponad 500 tys., dzisiaj liczba urodzeń oscyluje wokół 300 tys. rocznie i najprawdopodobniej w kolejnych latach będzie spadać – mówi agencji Newseria Biznes Michał Kot.

W ubiegłym roku urodziło się ok. 305 tys. dzieci. To o niemal 27 tys. mniej niż rok wcześniej i jednocześnie najgorszy wynik w powojennej historii Polski. GUS – na podstawie trendów z ostatnich 30 lat – określa sytuację ludnościową w kraju jako trudną i ocenia, że w najbliższej perspektywie nie można się spodziewać znaczących zmian gwarantujących stabilny rozwój demograficzny.

– Spadek liczby urodzeń w kolejnych latach jest spowodowany dwoma czynnikami. Po pierwsze, jest mniej kobiet, które mogą urodzić dzieci. Kobiet w wieku 20–39 lat jest około 4,8 mln, ale jeszcze 20 lat temu było to 5,5 mln. Natomiast dziewczynek w wieku od 0 do 19 lat jest w tej chwili 3,7 mln, czyli za 20 lat będziemy mieli jeszcze mniej kobiet, które mogą urodzić dziecko. Liczba kobiet w wieku rozrodczym spadła o około 1/3 – mówi dyrektor Instytutu Pokolenia. – Drugim czynnikiem jest spadek średniej liczby dzieci, którą urodzi kobieta w ciągu swojego życia.

Współczynnik dzietności to miara określająca przeciętną liczbę dzieci, które urodziłaby kobieta w ciągu całego okresu rozrodczego. Aby zapewnić stabilny roz-



wój demograficzny kraju, w danym roku na każde 100 kobiet w wieku 15–49 lat powinno przypadać średnio co najmniej 210–215 urodzonych dzieci, obecnie jest to ok. 126. Jeszcze w 1990 roku wskaźnik ten wynosił 1,99.

Rodziny coraz później decydują się na dzieci. W 1990 roku średni wiek kobiety w momencie urodzenia pierwszego dziecka wynosił 22,7, a obecnie – 28,8. W latach 1990–2022 udział matek w wieku co najmniej 30 lat podwoił się – w ubiegłym roku stanowiły one 55 proc. kobiet rodzących. Coraz więcej pań decyduje o posiadaniu mniejszej liczby dzieci lub nawet o samotnym życiu.

– Około 30 proc. kobiet w wieku 40 lat nie ma żadnego dziecka, ze względu na wiek i na biologię prawdopodobnie już tego dziecka nie urodzi. Kiedy przyglądamy się badaniom osób bezdzietnych, dlaczego tych dzieci nie mają, to najczęstszym wskazaniem jest to, że kobiety nie znalazły odpowiedniego partnera. Czyli można powiedzieć, że samotność, rozpad więzi społecznych to najważniejszy problem polskiej demografii. Wpływ na to mają też kwestie ekonomiczne – mówi Michał Kot. – Największym wyzwaniem są kwestie mieszkaniowe, zwłaszcza problem

„uwiecznienia” młodych ludzi w małych mieszkaniach. Często są to mieszkania, na które jest wzięty kredyt, czasami jest to kredyt we frankach szwajcarskich, co utrudnia zmianę tego lokum.

Z ubiegłorocznego sondażu Ipsos dla OKO.press wynika, że według 41 proc. badanych kobiety nie decydują się na macierzyństwo ze względu na lęk przed utratą pracy. Niewiele mniej (39 proc.) wskazuje na wysokie wydatki związane z utrzymaniem dziecka. Trzecim z najważniejszych czynników jest ryzyko związane z zajęciem w ciąży. Kobiety obawiają się, że nie będzie ich stać (finansowo i psychicznie), aby podjąć się samodzielnego wychowania dziecka. Co czwarta wskazuje na zbyt małe mieszkanie, a 22 proc. – brak pomocy ze strony ojca dziecka.

– Pojawia się często w debacie publicznej taki argument, że zmiana prawa aborcyjnego dokonana przez Trybunał Konstytucyjny wpłynęła na spadek dzietności, ale pytanie, czy to jest prawda. Nie ma żadnych wiarygodnych badań, które potwierdzałyby tę tezę, natomiast kiedy przyjrzymy się liczbie urodzeń w poszczególnych miesiącach przed wyrokiem i po nim, to wi-

dzimy, że nie było istotnego spadku. Nie widać, by liczba urodzeń spadła bardziej, niż wynika to z długoterminowych trendów – podkreśla ekspert. – Badania społeczne pokazują, że Polacy i Polki chcą mieć dzieci, chcą mieć zdecydowanie więcej dzieci, niż mają, według wskazań z różnych badań to jest mniej więcej 2,1–2,2 dziecka na osobę. Gdybyśmy te rodzinne aspiracje mieli zrealizowane, to nie mielibyśmy w ogóle problemu demograficznego, byłibyśmy jedynym krajem europejskim z poziomem dzietności powyżej 2, z zastępowalnością pokoleń.

Eksperci GUS podkreślają, że nie należy oczekiwać powrotu do wysokiego poziomu dzietności sięgającego istotnie ponad wartość 2. Utrzymywanie się przez długi czas niskiej dzietności grozi wejściem w tzw. pułapkę niskiej płodności, z której wyjście jest bardzo trudne. Skoro teraz rodzi się mało dzieci, to gdy to pokolenie dorośnie, nie będzie miało licznego potomstwa.

– Będziemy mieli przez najbliższe dekady do czynienia z takimi trendami, że będzie coraz więcej zgonów i coraz mniej urodzeń. To oznacza spadek liczby ludności, oczywiście bez uwzględnienia migracji, starzenie się ludności.

Oznacza to, że więcej osób będzie w wieku emerytalnym czy poprodukcyjnym, mniej osób w wieku produkcyjnym. Ma to konsekwencje dla bardzo wielu zjawisk ekonomiczno-społecznych – ocenia dyrektor Instytutu Pokolenia.

Wyniki „Prognozy ludności na lata 2023–2060” GUS wskazują, że w scenariuszu głównym liczba ludności Polski do 2060 roku spadnie do 30,4 mln osób, jednak w scenariuszu niskim może to być jeszcze głębszy spadek – do 26,7 mln. W dodatku kurczyć się będą zasoby ludności w wieku produkcyjnym. Według wycień ZUS na 1 tys. osób w wieku produkcyjnym w 2023 roku będzie przypadać ok. 390 osób w wieku poprodukcyjnym, w 2061 roku – 806 osób, a w 2080 roku – 839 osób. Zmiany demograficzne przełożą się też na wyższe koszty opieki zdrowotnej.

Zdaniem eksperta powinniśmy czerpać z przykładów krajów, którym udało się odwrócić negatywny trend demograficzny, np. Czech. Raport Instytutu Pokolenia „Czeski sukces demograficzny” wskazuje, że jest to kraj z jednym z najwyższych wskaźników dzietności w UE (1,71), podczas gdy jeszcze 20 lat temu miał jeden z najniższych na świecie –

1,14. W przeliczeniu na 1000 kobiet w wieku rozrodczym rodzi się tam zdecydowanie więcej pierwszych (36 proc. więcej) i drugich dzieci niż w Polsce.

– Przyczynami czeskiego sukcesu demograficznego jest przede wszystkim to, że Czesi nie kopiowali innych państw, tylko znaleźli swoją drogę, swoją politykę społeczną, która była zakorzeniona w ich systemie wartości. Czesi w praktyce mocno cenią rodzinę, bardziej niż pracę zawodową i bardziej niż mieszkańcy innych krajów – tłumaczy Michał Kot.

Rodzice w Czechach otrzymują w przeliczeniu 60 tys. zł do wykorzystania na pokrycie kosztów opieki nad dzieckiem od siódmego miesiąca życia dziecka do ukończenia przez nie czwartego roku życia jako zasiłek rodzicielski.

– Czeszki budują więzi, zajmują się dziećmi, a dopiero po ukończeniu przez nie trzeciego roku życia wracają do aktywności zawodowej, czyli przerwa w aktywności zawodowej wśród Czeszek jest elementem, który wyróżnia ich politykę od innych krajów. Czesi są krajem, w którym dzieci od 0 do 3 lat mają najmniejszy odsetek opieki instytucjonalnej i największy odsetek opieki przez rodziców, a jednocześnie kobiety, które wychowują dzieci do lat trzech, mają najniższy wskaźnik aktywności zawodowej spośród wszystkich krajów Unii Europejskiej. Z kolei po ukończeniu przez dzieci trzeciego roku życia mają najwyższy wskaźnik aktywności zawodowej – wyjaśnia ekspert.

W Czechach wskaźnik zatrudnienia matek mających dziecko w wieku 6–14 lat wynosi 92 proc., dla porównania w Polsce jest to 79 proc.

– Na pytanie, czy urodzenie i wychowanie dziecka jest obowiązkiem wobec społeczeństwa, dwa razy więcej młodych Czechów odpowiada twierdząco niż wśród młodych Polaków. Natomiast na pytanie, czy praca zawodowa jest obowiązkiem wobec społeczeństwa, to Polacy częściej odpowiadają „tak”. Na tym systemie wartości Czesi zbudowali swój system polityki społecznej – podkreśla dyrektor Instytutu Pokolenia.

Zmiany klimatu to zmiany w koszyku

W związku ze zmianami klimatu w polskich lasach coraz mniej będzie kurek i podgrzybków, które są związane z drzewami z rodziny sosnowatych – prognozują naukowcy. Ograniczone mogą zostać także zbiory borowika szlachetnego. Grzybiarze będą za to zbierać m.in. borowika usiatkowanego

Prognozowane zmiany klimatu wpłyną na ilość i skład gatunkowy grzybów w koszykach kolejnych pokoleń grzybiarzy.

- Produkcja owocników leśnych grzybów jadalnych w latach 2016-2100 będzie prawdopodobnie o 23 do 93 proc. wyższa w porównaniu do aktualnych danych, głównie ze względu na wydłużenie sezonu owocowania, na skutek zwiększonych opadów na początku sezonu i wyższych temperatur pod jego koniec - podkreśla dr Marta Kujawska z Instytutu Dendrologii Polskiej Akademii Nauk.

Owocnikiem nazywa się część grzyba służącą rozmnażaniu. U „klasycznych” grzybów kapeluszkowych owocnik jest zbudowany z trzonu i z kapelusza. Jednak ciało grzyba to nie tylko owocnik, który widzimy gołym okiem, ale cała grzybnia. Jest to w większej części sieć niewidocznych gołym okiem, silnie wydłużonych komórek (strzępek), przenikających podłoże (drewno, glebę, tkanki żywiciela itp.).

- Analiza danych z lat 1960-2010, dotycząca występowania owocników grzybów na terenie austriackich i szwajcarskich Alp wykazała, że owocniki grzybów ektomikoryzowych, w tym grzybów jadalnych, pojawiają się na coraz to wyżej położonych stanowiskach, nawet ponad dwa metry rocznie - mówi Kujawska.

Co ciekawe, zmiany klimatu nieco inaczej wpływają na produkcję owocników w drzewostanach liściastych i iglastych. - W drzewostanach iglastych na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat nie zaobserwowano istotnych zmian - w przeciwieństwie do drzewostanów liściastych, w których związane z nimi grzyby mykoryzowe produkują obecnie owocniki nieco później niż w latach 70. - zaznacza naukowczyni. Drzewa liściaste utrzymują w tej chwili liście nieco dłużej niż przed laty, co może się przekładać na nieco późniejsze rozpoczęcie produkcji owocników.

Przewiduje się, że obserwowane zmiany klimatu całkowicie zmieniają strukturę rodzimych lasów w Polsce, w których strukturze przeważają siedliska borowe, i w których pod względem gatunkowym króluje sosna zwyczajna. Zmiany klimatu powodują, że nie będzie już miejsca dla sosny zwyczajnej, brzozy, świerka oraz modrzewia. W nowym, cieplejszym klimacie odnajdzie się np. jodła, buk, dąb szypułkowy i bezszypułkowy.



Jaki to będzie miał wpływ na grzyby? - Ta sytuacja może znacząco wpłynąć na to, jakie gatunki grzybów będą się pojawiać w tych zmienionych lasach i tym samym przełoży się na strukturę gatunkową koszyka przyszłych grzybiarzy - zauważa Kujawska. Dlaczego? - Zmieniający się klimat nieuchronnie wpływa na koszyk polskiego grzybiarza przede wszystkim przez oddziaływanie na funkcjonowanie partnera roślinnego: drzewo - tłumaczy badaczka.

Pomiędzy grzybnią przerastającą glebę leśną a najdrobniejszymi korzeniami drzew zachodzi związek zwany ektomikoryzą, dzięki któremu mamy w ogóle grzyby w lesie. W rezultacie tego związku na korzeniach drzew powstają charakterystyczne struktury ektomikoryzy. Są to miejsca wymiany substancji pomiędzy partnerami.

- Partner roślinny - drzewo, przekazuje partnerowi grzybowemu wytworzone w procesie fotosyntezy węglowodany. Zaś grzyby dostarczają drzewom, w przyswajalnej formie, związki mineralne oraz wodę pobraną nawet z najdalszych zakątków gleby - wyjaśnia Kujawska.

I dodaje: - Partner grzybowy, wytwarzając specyficzne związki, stanowi swoistą tarczę, chroniąc sys-

tem korzeniowy przed patogenami i skażeniami środowiska. Ta obojętnie korzystna reakcja zachodzi w przypadku większości gatunków drzew występujących w naszych lasach, to jest występuje głównie u roślin drzewiastych z rodzin: sosnowate, bukowate, brzożowate, wierzbowate, lipowate, leszczynowate itd. - zaznacza.

Szacunki wskazują na to, że aż 60 proc. drzew na kuli ziemskiej to drzewa z ektomikoryzą, gdzie pojedyncze drzewa mogą tworzyć symbiozę z kilkudziesięcioma, a nawet z setkami gatunków grzybów ektomikoryzowych jednocześnie, zaś pojedyncze ektomikoryzy liczone są w milionach na metr kwadratowy lasu.

- Temat tego obligatoryjnego związku pomiędzy grzybnią a korzeniami drzew wciąż nie jest dostatecznie zbadany. Dlatego na razie nie możemy kupować świeżych grzybów leśnych poza sezonem - zauważyła badaczka.

To różni grzyby leśne od popularnych pieczarek i boczników.

Skoro zmiany klimatu wpłyną m.in. na zmniejszenie populacji sosny, to - co za tym idzie - prawdopodobnie coraz rzadziej będą dostępne popularne kurki (pieprznik jadalny) i podgrzybki, a także maślaki, które są głównie związane

z drzewami z rodziny sosnowatych. - Również zbiory jednego z najbardziej szlachetnych grzybów - borowika, mogą zostać ograniczone ze względu na jego szczególne powiązanie z borami iglastymi - zauważa Kujawska. Jej zdaniem „w perspektywie najbliższych kilkudziesięciu lat grzybiarze prawdopodobnie będą zmuszeni sięgać po inne gatunki grzybów, związane z gatunkami drzew, które zastąpią sosnę, na przykład borowika usiatkowanego, występującego pod bukami, dębami i grabami”.

- Zmieniający się klimat nieuchronnie wpływa na koszyk polskiego grzybiarza przede wszystkim przez oddziaływanie na funkcjonowanie partnera roślinnego, czyli drzewo” - podsumowuje ekspertka.

Jej zdaniem trudno jest teraz odpowiedzieć na pytanie, „czy wszystkie zabiegi stosowane w polskim leśnictwie, związane z wprowadzaniem gatunków drzew preferujących cieplejszy klimat, np. klonu, lipy, dębu czy buka, czy chociażby zwiększenie zalesienia kraju - zaspokoja potrzeby miłośników grzybobrania?”.

- Zbyt wiele tajemnic kryje przed nami nieodkryty świat grzybów i ich stopień adaptacji do nowych warunków klimatycznych - zauważa.

I dodaje, że grzyby są organizmami wykazującymi ogromną plastyczność. Są też najmniej poznana i najbardziej tajemniczą grupą organizmów.

Szacuje się, że na kuli ziemskiej występuje około 5 milionów gatunków grzybów. Niektórzy naukowcy coraz śmielej zaznaczają, że taksonów grzybów może istnieć nawet 15 milionów. Wśród wielkiego bogactwa grzybów dotychczas opisano zaledwie sto tysięcy gatunków.

Od 70 lat zbiór grzybów w Lasach Państwowych jest dozwolony dla każdego i bezpłatny. Rocznie mieszkaniec Polski spożywa od kilku do nawet 10 kg grzybów. Grzyby stanowią naturalne źródło rozmaitych substancji bioaktywnych. - Aktualne badania naukowe potwierdzają pozytywny wpływ tych bioaktywnych związków w leczeniu wielu chorób, na przykład zapalenia wątroby, nadciśnienia, astmy, schorzeń układu nerwowego, chorób układu krążenia czy nowotworów - mówi Kujawska.

Do handlu i obrotu w Polsce dopuszczono 44 gatunki grzybów leśnych. Ochroną prawną objętych jest obecnie ponad 100 gatunków grzybów.

ANNA MIKOŁAJCZYK-KŁĘBEK/
PAP NAUKA W POLSCE

Dzwola, dnia 6 września 2023 r.

GP6721.1.9.2022.2023

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY DZWOLA

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu
zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977, z późn. zm.), art. 6a ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 724, z 2023 r. poz. 553) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 pkt 1, art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 1094, 1113),

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Dzwola uchwały Nr XLI/289/2023 z dnia 24 sierpnia 2023 r. w sprawie zmiany uchwały Rady Gminy Dzwola Nr XXIV/174/2021 z dnia 29 października 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Dzwola dla terenów związanych z lokalizacją elektrowni wiatrowej w obrębach geodezyjnych Kocudza Pierwsza, Kocudza Druga i Kocudza Trzecia na podstawie którego ma być lokalizowana jedna elektrownia wiatrowa, wraz z przystąpieniem do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Dyskusja publiczna nad planowanymi rozwiązaniami w przyszłym projekcie planu odbędzie się w dniu 19 września 2023 r. w budynku Urzędu Gminy Dzwola, Dzwola 168, 23-304 Dzwola, Sala Narad o godz. 13:00. Dyskusja publiczna odbędzie się również za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag przez jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku oraz zadawanie pytań i składanie uwag w formie zapisu tekstowego, za pośrednictwem platformy komunikacyjnej, udostępnionej pod adresem:

https://teams.microsoft.com/join/1K8yYqRZUav-72vCCarQ, NLY581T26UWviX5QljsmMg, POLi9wNC_0KxWp3oe-as8Q, OGGHg5nnXUOE2rvYQffRPA, ioYvMcUx0E-6b5ps5ZC8Hg, OMmDIGZQ1kG5pvigWH3TbA?mode=read&tenantid=c9bc529f-918a-4665-affb-bdaf08209aad

Zainteresowani mogą składać wnioski do planu oraz do prognozy oddziaływania na środowisko, sporządzanej na potrzeby dokumentu, w formie pisemnej na adres: Urząd Gminy Dzwola, Dzwola 168, 23-304 Dzwola, lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres e-mailowy: gospodarkaprzestrzenna@dzwola.eu w terminie 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia. Wniosek powinien zawierać: nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych wniosków jest Wójt Gminy Dzwola. Przedmiotem ustaleń planu jest zakres określony w art. 15 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Treść klauzuli informacyjnej dotyczącej przetwarzania danych osobowych jest dostępna na stronie internetowej, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w siedzibie Urzędu.

Wójt Gminy Dzwola
Wiesław Dyjach

in127

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.)

WÓJT GMINY ŁOPIENNIK GÓRNY informuje,

o wywieszeniu wykazu nieruchomości stanowiącej własność Gminy Łopiennik Górny, przeznaczonych do dzierżawy na okres 5 lat w trybie przetargowym.

Przedmiotem wykazu jest nieruchomość położona w obrębie Łopiennik Nadrzeczny, działka nr 326/1 o pow. 0,1173 ha oraz część działki nr 326/2 o pow. 0,1390 ha.

Wykaz podlega wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Łopiennik Górny przez okres 21 dni tj. od dnia 07.09.2023 r. do dnia 28.09.2023 r. Z treścią wykazu zapoznać się można na stronie internetowej Urzędu Gminy www.lopiennikgorny.pl, Biuletynie Informacji Publicznej www.uglopiennikgorny.bip.e-zeto.eu.

Dodatkowe informacje o powyższej nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy Łopiennik Górny, telefonicznie nr (82) 577-31-23 wew. 51 lub drogą e-mail: urząd@lopiennikgorny.pl od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 15.00.

in125

MOTORYZACJA



- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

P4479

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

096423L01-A

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM tarcicę sosnową, dębową, brzozową - suchą i mokrą. Tel. kontaktowy 604 46 66 87

107023L01-A

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

SPRZEDAM działki budowlane WZ 2022 zabudowa jednorodzinna woda, prąd . Stara Wieś Gmina Borki Radzyńskie , 4km od S-19 Tel. 693068407

098923L01-A

PRACA

ZATRUDNIĘ pracownika do chlewni - możliwość zamieszkania. tel. 503 034 634.

103423L01-A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

095423L01-A

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Wszelkie przeróbki adaptacja pomieszczeń, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

105823L01-A

TAPICER
samochodowo-meblowy
tel. 601 794 525,
email: tapicer@car-meb.com

099223L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

002723L01-A

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo. tel. 506-123-602, 506-123-604.

094123L01-A

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo. tel. 506-123-602, 506-123-604.

101423L01-A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

162722L01-A

masz firmę?

Zamów

ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel.

81 46-26-820



- Sprzedajesz samochód?

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego

Zamów **ogłoszenie drobne**
w Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto za miesiąc

81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl



funduszeunijne.online
piszemy wnioski o
fundusze unijne

piszemy wnioski o fundusze unijne dla fundacji i stowarzyszeń działających w Polsce. Napisane wnioski przez nas cechują się profesjonalizmem i bardzo dużą skutecznością. Zapraszamy wszystkie fundacje i stowarzyszenia do bezpłatnej konsultacji pod numerem telefonu 514-05-25-45

in116

INFORMACJA

BURMISTRZ JÓZEFOWA podaje do publicznej wiadomości, że

na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Józefowie przy ul. Kościuszki 37, na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Józefowie, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej <http://umjosefow.bip.lubelskie.pl> oraz w sposób zwyczajowo przyjęty na okres 21 dni tj. od dnia 07.09.2023 r. **został zamieszczony wykaz lokalu użytkowego przeznaczonego do wynajmu znajdującego się na działce nr 59/4 ark. mapy nr 8 przy ul. Kościuszki 54.**

in118

WÓJT GMINY GOŚCIERADÓW informuje,

iz w Urzędzie Gminy Gościeradów został wywieszony na okres 21 dni od 07.09.2023 r. wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Gościeradów przeznaczonych do oddania w użyczenie.

Dodatkowych informacji można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Gościeradów, pok. nr 2 lub telefonicznie pod numerem 15 838 11 05 wew. 415

in126

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
www.kalla.lublin.pl **POGRZEBOWE**
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089



**NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA**

*na dzień następny
można zamawiać do 14.00*

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub e-mail:
eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl

W 1/8 finału z Belgią

SIATKÓWKA Znamy już rozstrzygnięcia w grupach B i D mistrzostw Europy siatkarzy. Reprezentacja Polski w 1/8 finału zmierzy się z Belgią

Rywalizacja grupowa ME weszła w decydującą fazę. Grupę B wygrała Słowenia, a grupę D - Francja. I to cztery najlepsze zespoły z każdej z grup utworzyły pierwsze pary 1/8 finału, według klucza: 1 z 4, 2 z 3, 3 z 2 i 4 z 1. Zespoły z grup A i C utworzą cztery kolejne pary. W jednej z nich wystąpią Polacy, którzy wygrali zmagania w grupie C. Ich przeciwnikiem w fazie pucharowej będzie czwarta drużyna z grupy A czyli Belgia. Bez względu na wyniki wieczornych spotkań w twojej grupie na czwartym miejscu rywalizację zakończą właśnie Belgowie.

(GROM)

Grupa A: Belgia - Estonia 3:1 (25:18, 25:17, 12:25, 25:19) ● Niemcy - Serbia 1:3 (22:25, 25:20, 22:25, 18:25) ● Szwajcaria - Belgia ● Niemcy - Włochy zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Włochy	4	12	12:0
2. Serbia	5	12	12:5
3. Niemcy	4	8	10:5
4. Belgia	4	4	6:10
5. Estonia	5	2	4:14
6. Szwajcaria	4	1	2:12

Grupa B: Hiszpania - Ukraina 0:3 (21:25, 21:25, 19:25) ● Słowenia - Bułgaria 3:0 (31:29, 25:22, 32:30).

1. Słowenia	5	15	15:1
2. Chorwacja	5	8	9:9
3. Ukraina	5	6	10:11
4. Bułgaria	5	6	8:11
5. Hiszpania	5	6	6:11
6. Finlandia	5	4	7:12

Grupa C: Macedonia - Holandia 0:3 (19:25, 19:25, 16:25) ● Polska - Dania 3:0 (25:23, 25:9, 25:20) ● Czarnogóra - Polska 0:3 (14:25, 11:25, 12:25) ● Macedonia - Czechy zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Polska	5	15	15:1
2. Holandia	5	12	13:4
3. Czechy	4	6	6:7
4. Macedonia	4	6	6:7
5. Czarnogóra	5	3	3:13
6. Dania	5	0	4:15

Grupa D: Grecja - Francja 0:3 (19:25, 22:25, 17:25) ● Turcja - Izrael 3:0 (25:23, 25:13, 25:17).

1. Francja	5	12	13:4
2. Portugalia	5	9	12:8
3. Rumunia	5	9	11:10
4. Turcja	5	8	10:10
5. Izrael	5	4	6:13
6. Grecja	5	3	7:14

Pary 1/8 finału: 8 września: Chorwacja - Rumunia ● Francja - Bułgaria ● **9 września:** Słowenia - Turcja ● Portugalia - Ukraina.

138 km na godzinę Leona

SIATKÓWKA W przedostatnim meczu grupowym mistrzostw Europy reprezentacja Polski mężczyzn pokonała Danię 3:0. Do historii przejdzie powtórzenie rekordu świata w zagrywce, który nadal należy do Wilfredo Leona. Na koniec fazy grupowej Biało-Czerwoni rozbili w trzech setach Czarnogórę

Duńczycy w siatkówce nie należą do potentatów. Być może zbyt luźno do meczu podeszli podopieczni trenera Nikoli Grbicia i mieliśmy tego przykład w wyniku pierwszego seta. Partia otwarcia była wyrówna. Duńczycy, którzy nie mieli nic do stracenia, postawili wszystko na jedną kartę. W tej partii Polacy sami podali pomocną dłoń rywalowi. Przeciwnik rozpoczął od 3:0, 7:3, 17:12. Bartosz Kurek i spółka musieli gonić wynik. Siłą zagrywki błysnął Wilfredo Leon. Przyjmujący posłał piłkę z prędkością 138 km/h. To wynik powtórzony z października 2020 roku. Podczas meczu Serie A pomiędzy Perugią i Trentino siatkarz ustanowił wówczas nowy rekord świata prędkości zagrywki. W końcówce, po ataku Bartosza Kurka, na tablicy pojawił się remis 18:18. Set zakończył się wygraną 25:23.

W drugiej partii widzieliśmy różnicę klas. Bardzo dobrze funkcjonowały zagrywka, atak i blok. Na środku dobrze spisywał się Jakub Kochanowski, w ataku Kurek, Leon, Tomasz Fornal. Polacy prowadzili 4:1, 10:2, 13:3, 21:9. Ta odsłona zakończyła się wygraną 25:9.

Trzeci set był ostatnim. Obie drużyny poszły na wymianę ciosów, grano punkt za punkt. Przy wyniku 8:8 Polacy objęli trzypunktowe prowadzenie. Dwa asy serwisowe dołożył Fornal. Po kilku akcjach rywale zbliżyli się na punkt (19:20). Ostatnie punkty należały już do naszej repre-



W spotkaniu z Danią Wilfredo Leon wyrównał swój rekord świata w zagrywce - piłka poszybowała z prędkością 138 km/h

FOT. EUROVOLLEY.CEV.EU

zentacji. Dwa razy z rzędu blokiem popisał się Tomasz Kłos (25:20).

Wygrana z Danią utwierdziła Polskę w fotelu lidera grupy C. Było to czwarte zwycięstwo podopiecznych Nikoli Grbicia w tych ME. Polacy już wcześniej zapewnili sobie awans do 1/8 finału.

W ostatnim meczu grupowym Polacy pokonali Czarnogórę, również 3:0. Tym samym wygrali rywalizację w grupie i w 1/8 finału zagrają w Bari z Belgią (10 września).

(GROM)

Polska-Dania 3:0 (25:23, 25:9 25:20)

Polska: Śliwka (5), Kurek (12), Kochanowski (11), Kłos (7), Leon (8), Łomacz, Popiwczak (libero) oraz Semeniuk (3), Kaczmarek (4), Janusz, Fornal (7).

Dania: Jensen (12), Nielsen (8), Mikelsons (5), Uhrenholt (2), Madsen (9), Jacobsen (1), Hjorth (libero) oraz Kjaer (4), Andersen (2), Dahl (1).

Polska - Czarnogóra 3:0 (25:14, 25:11, 25:12)

Polska: Janusz (1), Kaczmarek (12), Śliwka (5), Semeniuk (8), Huber (8), Kochanowski (7), Zatorski (libero) oraz Leon (4), Fornal (6), Bednorz (6) i Popiwczak (libero).

Lista nadal otwarta

PIŁKA NOŻNA Kluby mogą jeszcze zgłaszać chęć udziału w książce „100 Klubów na 100-lecie LZPN - część 2” autorstwa Jacka Kosierba

W ubiegłym roku, z okazji jubileuszu LZPN ukazała się pozycja „100 Klubów na 100-lecie Lubelskiego Związku Piłki Nożnej”. Publikacja została bardzo ciepło przyjęta przez futbolowe środowisko województwa lubelskiego. Autor Jacek Kosierb właśnie przygotowuje jej drugą część, która trafi do rąk czytelników pod koniec grudnia bieżącego roku. Wciąż trwa nabór klubów oraz indywidualnych osób chcących zaistnieć na kartach tej publikacji.

Mając na uwadze iż celebrowanie Jubileuszu 100-lecia Lubelskiego Związku Piłki Nożnej trwa także w roku bie-

żącym, stowarzyszenie Manufaktura Futbolu w Świdniku, jako wydawca pierwszej części publikacji pt. „100 Klubów na 100-lecie LZPN”, w związku z licznymi postulatami klubów bardzo serdecznie zaprasza do udziału w drugiej części, która ukaże się w grudniu 2023 roku. Na jej kartach znajdą się przede wszystkim kluby, które nie wzięły udziału w ubiegłorocznej publikacji. Dla klubów, które znalazły się już w pierwszej części publikacji autor przewiduje możliwość zaistnienia w osobnych, licznych rozdziałach tematycznych także w jej drugiej części. Przewidywane rozdziały tematyczne, które są sformatowane i skierowa-

ne zarówno dla klubów, ale także osób indywidualnych, to: „Była taka drużyna”, „Był taki mecz”, „Jubileusze, jubileusze...”, „Turnieje, turnieje...”, „Z kart klubowej historii...”, „Ikony lokalnego futbolu”, „Z zakrystii na boisko”, „Spiker – władca mikrofonu!”, „Awans jest nasz!”, „Co z nich wyrosło?”, „Mecenas futbolu” czy „Alfabet nieobecnych”. - Listę klubów, które jako jedno z pierwszych zgłosiły się do drugiej części książki otwierają: Janowianka Janów Lubelski, Gaudium Zamość, Orleńscy Radzyna Podlaski i Orleńscy Łuków. Ponadto na liście są już też m.in.: Start Krasnystaw, Hutnik Ruda Huta, Draco Kowala, Kuja-wiak Stanin, Avenir Jabłonna

czy BKS Lublin. W „Alfabcie nieobecnych” na pewno znajdą się wzmianki o Iskrze Spiczyn, Polarisie Jabłonna, Janowii Janów Podlaski, Drinkers Annobór, Jata Żdźary czy Sokole Krasnystaw. Wciąż czekamy na zgłoszenia chętnych do aneksowej części publikacji. Tam oprócz historii klubowych „ikon”, znajdzie się także miejsce dla sylwetek spikerów stadionowych, mecenasów futbolu jak również zawodników, którzy wywodzą się z klubów Lubelszczyzny, a w swoim cv mają grę w najwyższej klasie rozgrywkowej w naszym kraju. Szczególnie chcemy potraktować i docenić jubileusze działalności klubów oraz liczne turnieje memoriałowe

czy charytatywne przez nie organizowane. Fotorelacje z takich uroczystości mogą się znaleźć odpowiednio w rozdziałach „Jubileusze, jubileusze...” i „Turnieje, turnieje...” - tłumaczy świdniczanin Jacek Kosierb. Szykowana publikacja będzie już ósmą pozycją monograficzną mówiącą o regionalnym futbolu. Wysokość wkładu finansowego, a co za tym idzie liczba egzemplarzy książki w zamian, będzie uzależniona od liczby stron jaką klub/osoba będzie chciał/chciała zarezerwować do swojej dyspozycji (indywidualnie do uzgodnienia z autorem).

Kontakt z autorem: tel. 601413856 lub email: jacek-kosierb@interia.pl (GROM)



Nie będzie czasu na odpoczynek

FORTUNA I LIGA Obecnie trwa przerwa w rozgrywkach zaplecza PKO BP Ekstraklasy spowodowana meczami reprezentacji narodowych. Jednak po jej zakończeniu pierwszoligowcy będą musieli mocno zakasać rękawy, bo czekać będzie na nich nawał meczów o stawkę

Bartek Surman

Druga połowa września upłynie piłkarzom Motoru Lublin i Górnika Łęczna na niemal nieustannym graniu meczów o stawkę. Obecnie nasi przedstawiciele w Fortuna I Lidze mają nieco czasu na odpoczynek i spokojne przygotowania do nadchodzącego meczowego maratonu. Warto pamiętać, że poza spotkaniami w lidze, zarówno żółto-biało-niebieskich jak i łącznian czekają starcia w Fortuna Pucharze Polski, ale po kolei.

Zacznijmy od lublinian, dla których terminarz wydaje się nieco łaskawszy. Zespół trenera Goncalo Feio wróci do walki o ligowe punkty w niedzielę 17 września i w Tychach zagra z tamtejszym GKS. Po powrocie do Lublina Łukasz Budziłek i spółka będą przygotowywać się do szlagieru rundy jesiennej – w sobotę 23 września do Lublina przyjedzie naszpikowana hiszpańskimi



piłkarzami Wisła Kraków. Następnie przyjdzie czas na pucharowe starcie z Puszczą Niepołomice (na razie klub z Lublina poinformował, że mecz zostanie rozegrany we wtorek, 26 września, ale ciągle nie wiadomo, o której godzinie). Na koniec miesia-

ca – dokładnie w piątek 29 września, żółto-biało-niebieskich czeka wyjazd do Gdyni na mecz z tamtejszą Arką.

O wiele bardziej napięty grafik po powrocie do gry ma Górnik Łęczna. W poniedziałek 18 września zie-

lono-czarni zagrają u siebie z Resovią, ale już cztery dni później, czyli w piątek 22 września zmierzą się na wyjeździe z Podbeskidziem Bielsko-Biała. Po powrocie spod Klimczoka do Łęcznej podopieczni trenera Ireneusza Mamrota rozpoczną

Piłkarzy Motoru Lublin i Górnika Łęczna w drugiej połowie września czeka nawał spotkań w lidze i Fortuna Pucharze Polski

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

wach oglądaliśmy go w 10 spotkaniach Fortuna 1 Ligi oraz w pucharowym starciu przeciwko Arce Gdynia.

WRZEŚNIOWE MECZE MOTORU LUBLIN

GKS Tychy – Motor (niedziela, 17 września, godz. 12.40) ● Motor – Wisła Kraków (sobota, 23 września, godz. 17.30) ● Motor – Puszcza Niepołomice w momencie publikacji data nie była podana ● Arka Gdynia – Motor (piątek, 29 września, godz. 20.30)

WRZEŚNIOWE MECZE GÓRNIKA ŁĘCZNA

Górnik – Resovia (liga, poniedziałek 18 września, godz. 18) ● Podbeskidzie Bielsko-Biała – Górnik (liga, piątek 22 września, godz. 18) ● Górnik – Cracovia (Puchar Polski, sobota 27 września, godz. 18) ● Górnik – Zagłębie Sosnowiec (poniedziałek, 2 października, godz. 18)

KWIATKOWSKI WYPOŻYCZONY

Pomocnik Górnika Jakub Kwiatkowski pozostał częścią sezonu 2023/2024 spędzi na wypożyczeniu do drugoligowej Radunii Sęczyca. Kwiatkowski trafił do Łęcznej z rezerw Legii Warszawa pod koniec czerwca 2022 roku. Na boisku w zielono-czarnych bar-

Unia nadal liderem

DRUGA LIGA PIŁKAREK NOŻNYCH Unia Lublin wciąż zachwyca. Tym razem podopieczne Dominiki Przewłoki rozbiły Rolnik Biedrzychowice

Trzy sezony temu Rolnik występował jeszcze w Ekstralidze. Dzisiaj ten klub zaliczył spory regres sportowy i wyładował w II lidze. Unia swoją historię ma zdecydowanie krótszą i jest ona związana jedynie z grą w III lub II lidze. Teraz jednak lubelski klub przeżywa swój lepszy moment, bo po trzech kolejkach przewodzi rozgrywkom. Unia gra bardzo efektywnie i potrafi rozbić swoich rywali. W niedzielę o jej sile przekonał się Rolnik, który przegrał na Winiawie aż 0:10. Festiwal bramkowy rozpoczęła już w 6 min Julia Szczepaniak, a chwilę później na 2:0 podwyższyła Marta Kazanecka. Przed przerwą do siatki jeszcze trafiły Kaja Franaszczyk oraz Weronika Kiepusa. Druga połowa rozpoczęła się od trafienia Kazaneckiej. Prawdziwy huragan przeszedł jednak w samej końcówce. W ciągu ostatnich 7 min Unia zdobyła aż 5 goli. Ich autorkami były Wiktoria Rostecka, Karolina Barczak, Julia Gąsiorowska oraz Maria Dąbrowska. Ta ostatnia trafiła dwa razy do siatki. Można śmiało powiedzieć, że 19-latką maksymalnie wykorzystano swoją okazję, bo na



Unia Lublin jest liderem grupy południowej II ligi

FOT. FACEBOOK UNII LUBLIN

boisku pojawiła się dopiero w drugiej połowie, a zapisała się jako jednak z najlepszych piłkarek Unii w niedzielnych spotkaniu. Radość zapanowała w Lubartowie, gdzie miejscowy MOSiR odniósł pierwsze w tym sezonie zwycięstwo. Beniaminek pokonał 2:0 PTC Pabianice. Bohaterką spotkania była Katarzyna Kot, która zdobyła obie bramki. (KK)
Wyniki: MOSiR Lubartów – PTC Pabianice 2:0 ● MKS Myszków – Czarni II Sosnowiec 3:3 ● Respekt Myślenice – ROW Rybnik 1:3 ● Sokół Kolbuszowa Dolna – Dąb Zabierzów Bocheński 2:1 ● Unia Lublin – Rolnik Biedrzychowice 10:0. Mecz

Wanda Nowa Huta – AZS UJ II Kraków nie odbył się.

1. Unia	3	9	16-2
2. AZS UJ II	2	6	4-1
3. Czarni II	3	4	10-8
4. ROW	2	4	5-3
5. Wanda	2	4	4-2
6. Sokół	2	3	4-5
7. Dąb	3	3	3-4
8. Lubartów	3	3	6-8
9. Pabianice	3	3	2-5
10. Rolnik	2	3	3-11
11. Myszków	2	1	3-5
12. Respekt	3	0	2-8

9-10 września: Pabianice – Rolnik ● Dąb – Unia (niedziela, godz. 15) ● ROW – Sokół ● AZS UJ II – Respekt ● Czarni II – Wanda ● Lubartów – Myszków.

Wciąż jest w grze o mistrzostwo

SPORTY SAMOCHODOWE Karol Kręt dobrze spisał się na torze Nurburgring w kolejnym weekendzie w Porsche Sports Cup Deutschland

Zawodnik z województwa lubelskiego jechał jako jeden z faworytów. Nurburgring był piątym torem w tegorocznej serii, a Kręt wciąż liczy się w walce o mistrzostwo. Zarówno sobotni, jak i niedzielny wyścig miały dość podobny przebieg. Za każdym razem Kręt słabo startował, a później musiał nadrobić straty. W sobotę skończyło się to 4 miejsce, a w niedzielę 6. - Kwalifikacje i wyścigi toczyły się w suchych warunkach, więc niemieccy kierowcy mieli przewagę, bo dobrze znają nitkę. Było widać, że to decydujący etap sezonu, bo rywale wciskali się w każdą lukę – mówi Karol Kręt.

Sporo działało się także na trasie wieńczącego weekend wyścigu endurance, gdzie Kręt startował w parze z Robertem Lucasem. To właśnie on wypracował dużą przewagę, która jednak szybko



Karol Kręt zaliczył kolejny znakomity weekend w serii Porsche Sports Cup Deutschland

MATERIAŁY PRASOWE KAROLA KRĘTA

została zniwelowana z powodu pojawienia się na torze samochodu bezpieczeństwa. Po zmianie kierowców i pojawieniu się za kółkiem Kręta, zawodnik z województwa lubelskiego musiał od nowa budować przewagę. Udało mu się to i duet Förch Racing by Atlas Ward dojechał do mety jako pierwszy. – W niedzielę znaleźliśmy już limity toru i byliśmy szybcy. Rywale ze sprintu udało się wyraźnie pokonać. Namieszał jedynie

samochód bezpieczeństwa, po wyjeździe którego musiałem od nowa budować przewagę nad kierowcami za mną. Na długim dystansie jesteśmy liderami, a indywidualnie jestem drugi – zapowiada Kręt.

Do zakończenia sezonu Porsche Sports Cup Deutschland został już tylko jeden weekend wyścigowy. Odbędzie się on 7 i 8 października na Hockenheimringu.

(KK)

Mecz na poprawę atmosfery

PIŁKA NOŻNA Reprezentacja Polski dziś wieczorem zmierzy się na PGE Narodowym z Wyspami Owczymi. Nikt nie wyobraża sobie innego wyniku niż przekonująca wygrana Biało-Czerwonych. Choć trzeba pamiętać, że po kompromitującej wyjazdowej porażce z Mołdawią atmosfera wokół kadry narodowej jest bardzo daleka od optymalnej

Polacy po trzech rozegranych meczach zajmują z trzema punktami na koncie czwarte miejsce w grupie E eliminacji do Euro 2024, które w przyszłym roku odbędą się w Niemczech. Biało-Czerwoni do tej pory przegrali na wyjeździe z Czechami, pokonali w Warszawie Albanię i przegrali w Kiszyniowie z Mołdawią 2:3, choć prowadzili w tym meczu 2:0.

Choć od ostatniego spotkania zakończonego blamażem minęło już dość dużo czasu to atmosfera wokół reprezentacji daleka jest od idealnej. Na pewno nie pomógł jej głośny wywiad Roberta Lewandowskiego dla Meczyki.pl i Eleven Sports. Rozmowa kapitana naszej kadry wywołała sporo kontrowersji wśród opinii publicznej, a wypowiedzi piłkarza dość szybko trafiły na nagłówki sportowych mediów w Polsce. Pojawiły się wątki związane m.in. z aferą premiową, jego sprawą z Cezarym Kucharskim czy wywiadem Łukasza Skorupskiego.

Choć w ostatnich dniach w mediach społecznościowych pojawiło się zdjęcie naszej drużyny narodowej spędzających wspólnie czas przy jednym stole, to nie należy spodziewać się, że jedno zdjęcie i zapewnienia piłkarzy zmienią momentalnie obraz kadry widziany przez kibiców. – Atmosfera w zespole jest dobra, choć zawsze mogłaby być lepsza. Faktem jest, że kreują ją w dużej mierze wyniki. Zdajemy sobie sprawę, w jakim miejscu się znajdujemy i jak wiele mamy



Arkadiusz Milik przekonuje, że atmosfera w kadrze jest dobra

X-NEWS/PRESS FOCUS

jeszcze do poprawy. W czwartek chcemy postawić pierwszy krok w tym kierunku. Na otwarcie zgrupowania wysłaliśmy wspólnie na kolację, spędziliśmy bardzo dobry czas razem. Mogliśmy porozmawiać dłużej, niż podczas posiłków w hotelu. Niektóre tematy pozostaną na pewno w szatni, jesteśmy w stanie sami poradzić sobie ze swoimi problemami. Wiele rzeczy na pewno nie miałyby miejsca, gdybyśmy

znajdowali się wyżej w tabeli – powiedział na jednej z przedmeczowych konferencji prasowych napastnik reprezentacji Polski Arkadiusz Milik.

Snajperowi Juventusu trudno nie przyznać racji, że nic nie poprawia atmosfery jak wyniki. Dlatego dzisiejszy mecz z Wyspami Owczymi jest ważny nie tylko ze względów sportowych, ale i mentalnych. Biało-Czerwoni nie mają prawa tego spo-

tkania przegrać, a jeśli chcą nieco przypodobać się swoim kibicom powinni zagrać ze słabiutkim rywalem z maksymalnym zaangażowaniem. To jedyny sposób, by kibice znowu uwierzyli, że Robert Lewandowski i spółka są nadal głodni sukcesów i chcą pojechać na Euro 2024. – Wyspy Owcze to rywal, który pewne braki nadrabia organizacją gry. Wszystko jednak zależy od nas. Na papierze jesteśmy lepszym zespołem,

ale wszystko weryfikuje boisko. Musimy podejść do tego meczu maksymalnie skoncentrowani, by uniknąć problemów – zapowiada Milik. – Musimy popracować nad tym, żeby nie tracić tak głupio punktów. Rozluźniliśmy się w meczu z Mołdawią i przegraliśmy na własne życzenie. Zajmowane przez nas miejsce w tabeli powinno być odpowiednim wstrząsem. Nie jest to łatwa sytuacja, w kadrze następuje pewna zmia-

na pokoleniowa, ale robimy wszystko, by się rozwijać i walczyć o kolejny awans na duży turniej – zakończył 29-latek.

Czwartkowy mecz Polska – Wyspy Owcze na PGE Stadionie Narodowym rozpocznie się o godzinie 20.45. Spotkanie będzie można obejrzeć na antenie TVP 1, TVP Sport i w Polsacie Sport Premium 1. Spotkanie będzie dostępne również w internecie pod adresem sport.tvp.pl

Wszystko można jeszcze odrobić

PIŁKA NOŻNA Choć Polacy są obecnie na dopiero czwartym miejscu w grupie eliminacyjnej po dwóch najbliższych meczach ich sytuacja może się zdecydowanie poprawić. Oczywiście, pod warunkiem, że Robert Lewandowski i spółka najpierw ograają Wyspy Owcze, a potem Albanię

Już w czwartek sytuacja Biało-Czerwonych może się znacznie poprawić. Jeśli podopieczni trenera Fernando Santosa pokonają u siebie Wyspy Owcze wyprzedzą Mołdawię, która obecnie ma już rozegrane cztery spotkania, a w tej kolejce pauzuje. Z kolei bardzo ważny dla układy w grupie będzie mecz w Pradze. Tam Czesi zagrają z Albanią i jeśli wygrają będą na najlepszej drodze do awansu na Euro 2024 z pierwszego miejsca,

a ich rywalom pozostanie walka o drugą lokatę, która również daje bezpośredni awans.

Patrząc na tabelę i układ nadchodzących spotkań najlepszym scenariuszem były remis naszych południowych sąsiadów z Albanią. Wówczas Polacy mogli by mieć jeszcze cięń nadziei ma to, że wygrają rywalizację w grupie E. Trzeba sobie jednak jasno powiedzieć, że w tym momencie kluczowy będzie mecz Polaków z Albanią. W marcu w Warszawie

nasz zespół wygrał ledwie 1:0, dlatego w Tiranie należy spodziewać się ciężkiej przeprawy. Tym bardziej, że atmosfera na tamtejszym stadionie będzie bardzo zbliżona do tej jaką nasi piłkarze przeżyli w czerwcu w Kiszyniowie. – Mecz w Albanii będzie na pewno sporym wyzwaniem, ale to zgrupowanie takie już jest. Musimy po prostu zdobyć sześć punktów. Nie mamy marginesu błędu, trzeba wygrać oba spotkania. Wszystko zależy od nas – zapowiedział na jednej z

konferencji prasowych w trakcie zgrupowania Robert Lewandowski, kapitan reprezentacji Polski. (BS)

GRUPA E

1. Czechy	3	7	6-1
2. Albania	3	6	5-2
3. Mołdavia	4	5	4-5
4. Polska	3	3	4-6
5. Wyspy Owcze	3	1	2-7

7 września: Polska – Wyspy Owcze ●
Czechy – Albania ● Mołdavia pauza. 10 września: Albania – Polska ● Mołdavia – Wyspy Owcze ● Czechy pauza.

Lotto (05.09)

2, 7, 9, 24, 27, 30.

Lotto Plus (05.09)

9, 11, 24, 28, 33, 39.

Multi Multi (05.09) godz. 22

4, 9, 13, 18, 25, 30, 34, 40, 45, 47, 49, 52, 53, 55, 56, 60, 71, 75, 77, 78, Plus 52.

Multi Multi (06.09) godz. 14

3, 8, 13, 21, 22, 23, 29, 30, 33, 36, 42, 44, 52, 53, 55, 63, 72, 75, 76, 79, Plus 21.

Mini Lotto (05.09)

3, 5, 17, 25, 37.

Ekstra Pensja (05.09)

8, 10, 13, 29, 30, 3.

Ekstra Premia (05.09)

1, 7, 31, 32, 33, 35, 3.

Eurojackpot (05.09)

9, 11, 13, 15, 25, 4, 9.

Kaskada (05.09) godz. 22

1, 2, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 18, 20, 21, 24.

Kaskada (06.09) godz. 14

1, 4, 5, 6, 8, 11, 13, 15, 21, 22, 23, 24.

KARTKA Z KALENDARZA

1764

Stanisław August
Poniatowski został
wybrany na króla Polski

1928

start pierwszego wyścigu
Tour de Pologne

1936

urodził się Buddy Holly,
amerykański piosenkarz,
gitarzysta i kompozytor

1970

rozpoczęła nadawanie
Telewizja Wietnamska

1991

Dariusz Baranowski wygrał
48. Tour de Pologne

2005

Rada Nadzorcza PLL LOT
zdecydowała o zakupie no-
wych samolotów: Boeing 787

2009

na Samoa wprowadzono
ruch lewostronny

2009

w Polsce rozpoczęły się 36.
Mistrzostwa Europy w
Koszykówce Mężczyzn

2013

Tokio zostało wybrane na
gospodarza XXXII Letnich
Igrzysk Olimpijskich w 2020
roku

7:1

takim wynikiem – 7
września 1956 roku –
zakończył się mecz między
drużynami Santos FC a
Corinthians Santo André.
Jedną z bramek dla
zwycięskiej drużyny strzelił
Edson Arantes do
Nascimento, czyli Pele. Był
to jego piłkarski debiut

To sprawa osobista

DO ZOBACZENIA Dziesięcioodcinkowy serial „Lincoln Rhyme i kolekcjoner kości” to kolejna ekranowa interpretacja powieści Jeffery’ego Deavera po filmie „Kolekcjoner kości” z 1999 roku z Angeliną Jolie i Denzelem Washingtonem w rolach głównych



Serial zabierze widzów do Nowego Jorku. Jeszcze niedawno miasto terroryzował bezwzględny morderca, aż nagle ślad po nim zaginął. Kilka lat później, nieznany sprawca dokonuje przestępstwa, które łudząco przypominają schemat działań „Kolekcjonera

Kości”. Śledczy zwracają się o pomoc do emerytowanego kryminologa, dla którego ta sprawa ma wymiar osobisty. Mężczyzna w trakcie nieudanej obławy uległ wypadkowi, został sparaliżowany i ostatecznie siłą jest zmuszony wspierać śledztwo z własnego łóżka i wózka inwalidzkiego.

Lincoln Rhyme (w tej roli Russell Hornsby) był przed laty jednym z najlepszych kryminologów w całym kraju, jednak wypadek zmienił jego życie. Gdy jego dawny partner Michael Selitto (Michael Imperioli) prosi go o pomoc w śledztwie, Lincoln zyskuje nadzieję na schwytanie dawnego

wroga. To nowy cel, który utrzymuje go od teraz przy życiu. Wraca do służby z nadzieją, że bezlitosny zbrodniarz zostanie wreszcie ukarany.

Choć serial jest inspirowany znaną książką, może zaskoczyć czytelników i widzów: oprócz wątków znanych z różnych powieści

z serii, produkcja prezentuje nowe sprawy kryminalne. Główny bohater został odmłodzony, a rola Amelii Sachs (w tej roli Arielle Kebbel) rozszerzona.

Wszystkie odcinki serialu „Lincoln Rhyme i kolekcjoner kości” będą dostępne na Viaplay już od 10 września.

(OPRAC. RAD)

OD PIĄTKU DRUKUJEMY FRAGMENTY BIOGRAFII POLSKIEJ KRÓLOWEJ KRYMINAŁU. KOLEJNY ODCINEK JUTRO

Joanna i Diabeł

Joanna oczywiście odmówiła poślubienia Diabła, świadomie wybrała życie na kocią łapę, ale czuła, jak rosną jej skrzydła – pisze Katarzyna Droga w biografii: „Niełatwo mnie zabić. Opowieść o Joannie Chmielewskiej”.

W POPRZEDNIEM ODCINKU: W grudniu 1961 roku z gmachu sądu przy placu Bankowym wyszło dwoje ludzi, którzy właśnie przestali być małżeństwem.

... Początki były bardzo miłe. Wojtek, pieszczotliwie zwany Diabełem, często przynosił kwiaty, umiał dogadać się z chłopcami i najwyraźniej uważał Joannę – bo tylko tak ją nazywał – za kobietę swojego życia. Malutkie jak ziarenka psianki objawy zazdrości czasem wysypywały mu się między słowami, ale na tym etapie można je było uznać za komplementy.

Joanna oczywiście odmówiła poślubienia Diabła, świadomie wybrała życie na kocią łapę, ale czuła,



jak rosną jej skrzydła, bo komu nie pomaga w życiu bycie kochaną i podziwianą? Opisała domy kultury i zabrała się do następnej książki. Pomagał jej: miała wsparcie męskiego ramienia, rady, miliony cennych informacji. Tylko nie miała czasu jej pisać. Wiele się działo, lata sześćdziesiąte

nagle przepląły w drugą połowę dekady. Mieszkanie przy Dolnej wzbogaciło się o odkurzacz, nową lodówkę i nowocześniejszy aparat telefoniczny. Pewnego wieczoru zadzwonił i z drugiej strony usłyszała:

– Czy ja mam przyjemność z panią Joanną Chmielewską? Dzwonię z wytwórni filmowej...

Wojtek czytał w fotelu „Przekrój” i patrzył spod oka na „panią Joannę”. Dobrze jej było w tej krótkiej sukience w niebieską pepitkę. Jasna grzywka, przepaska, włosy podwinięte pod uszy – to się chyba nazywało „na pazia”. Nie znał się na fryzurach, ale na kobietach tak. Ta obok akurat wydawała zdziwione okrzyki, potem radośnie się na coś zgodziła,

odłożyła słuchawkę i popatrzyła na niego oczami jak gwiazdy.

– Mój kochany Diabeł – powiedziała uroczyście. – Oto dostałam wspaniałą propozycję. Dzwonili z Zespołu Filmowego „Syrena”. Chcą kręcić film według mojej książki, wyobrażasz sobie? Wiesz, co to znaczy?

– Że będziesz znikać po południach – powiedział, niezadowolony, ale jednak dumny. Przyciągnął ją do siebie i wyraźnie chciał usadzić na swoich kolanach.

– Nic z tego! – krzyknęła. – Mam się za godzinę stawić w Czytelniku i nie chcę być rozczochrana. Spotkanie z reżyserem. Nazwisko Jan Batory może tobie coś mówi, bo mnie Batory to się raczej ze Stefanem kojarzy...

Pójdiesz ze mną? Chodź! Będę się pewnie czuła.

Mile polechtany rolą rycerza swojej damy, westchnął, wstał, zawiązał krawat i włożył wyjściową marynarkę. Joanna chwyciła torebkę i białe rękawiczki, konieczne do wiosennej sukienki w pepitkę. Poprawiła makijaż, bo odkąd świat zobaczył Liz Tylor w roli Kleopatry, wszystkie panie musiały mieć mocno podkreślone oczy – ona też. Stał za nią, w lustrze pokazała się na chwilę bardzo ładna para.

„Szczęściara ze mnie” – pomyślała Joanna. „Tylko dla czego Alicja tak złorzeczy?”

Bo jedynie Alicja, z którą przyjaźniła się już wtedy bardzo mocno, nie pochwałała jej wyboru.